WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Niedziela, 5 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 305 (1799)

ZMP organizuje sztafety pokoju

WARSZAWA (PAP). Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield, ZMP organizuje w dniach 7—9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na Kongres.

W sztafetach biegaczy motocyklowych, kolarskich i konnych weźmie udział ZMP, ZHP, Junacy SP, uczniowie szkół, członkowie klubów i kół sportowych oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

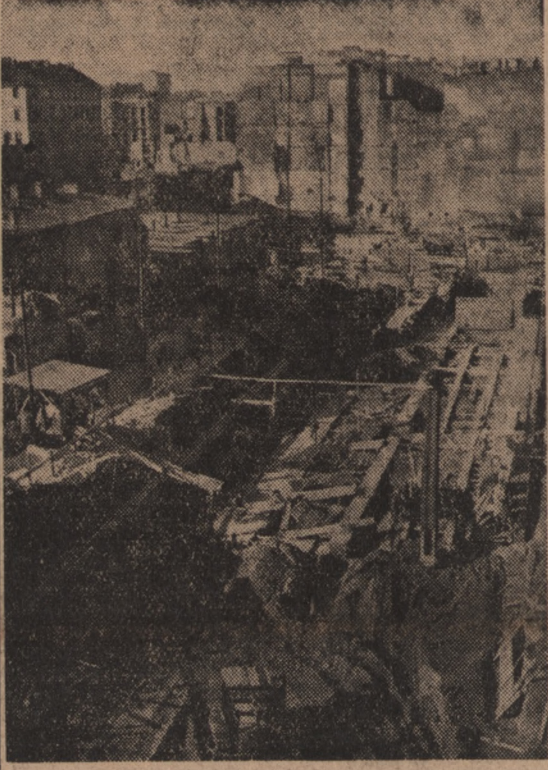
Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Francja odmówiła wizy L. Kruczkowskiemu

WARSZAWA (PAP). Znakomity pisarz i dramaturg Leon Kruczkowski został zaproszony do Paryża na premierę jego słynnej sztuki „Niemcy" wystawionej przez teatr Verlaine'a.

Kruczkowski nie będzie mógł jednak przybyć na premierę swej sztuki, ponieważ ambasada francuska w Warszawie odmówiła mu wydania wizy wjazdowej do Francji.

Symbol pokojowej woli narodu polskiego



Dźwiga się ku górze w coraz szybszym tempie Warszawa przyszłości — miasto ludzi pracy. Nowa stolica jest symbolem pokojowej woli całego społeczeństwa polskiego. Na zdjęciu: Budowa fundamentów pod 8 piętrowy gmach mieszkalny przy zbiegu ulic Koszykowej i Marszałkowskiej następuje natychmiast po usunięciu gruzu przez kopaczki i buldożery. Ogólny widok.

Foto — Film Polski

Upływają 33 lata od wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej

Polski świat pracy uroczyście obchodzi Wielką Rocznicę

WARSZAWA (PAP). JUŻ TYLKO KILKA DNI DZIELI NAS OD WIELKIEGO ŚWIĘTA MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA — 33 ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

W zakładach pracy odbywają się uroczyste akademie, na których załogi meldują o swych osiągnięciach w realizacji zobowiązań październikowych. Masy pracujące ślą listy do swych radzieckich towarzyszy pracy, w których wyrażają wdzięczność i przywiązanie do bratnich narodów radzieckich i z dumą donoszą im o sukcesach w budownictwie Nowej Polski, dzięki korzystaniu z pomocy i bogatych doświadczeń radzieckich.

Na uroczystą akademię w hucie „Szczecin" przybyła cała załoga. Brały w niej udział również liczne rodziny robotników, mieszkańcy miasta, przedstawiciele Wojska Polskiego i armii radzieckiej oraz przybyli ze wsi chłopi pracujący.

◆ c. d. str. 2

Z frontu walki o pokój

NOWY JORK (PAP). Kierownictwo ruchu w obronie pokoju w USA oświadczyło przedstawicielom prasy, że dotychczas na terenie Stanów Zjednoczonych zostało już wybranych 36 delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Sheffield. Wybory odbywają się w dalszym ciągu, szczególnie zaś na terenie związków zawodowych.

HELSINKI (PAP). Według ostatnich danych na terenie Finlandii zebrano dotychczas 857.245 podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Akcja zbierania podpisów trwa

Przed I Niemieckim Kongresem Pokoju

Rośnie opór przeciwko remilitaryzacji Trizonii

BERLIN (PAP). Ostatnie przygotowania do I ogólnoniemieckiego kongresu pokoju, którego otwarcie nastąpi w Berlinie dziś, 4 bm., czynione są na terenie NRD jak i Niemiec Zach. w atmosferze entuzjazmu świadczącego o tym, że w całych Niemczech rośnie opór przeciwko remilitaryzacji i wprząganiu Trizonii do agresywnych planów anglo-amerykańskich.

Wybrani na kongres delegaci przybywali do Berlina specjalnymi autobusami, udekorowanymi hasłami pokojowymi. Ludność Berlina witała owacyjnie przybywających do miasta delegatów, wznosząc okrzyki na cześć obozu pokoju. Ulice i budynki w miastach NRD przystrojone są transparentami wyrażającymi wolę ludności niemieckiej obrony pokoju. Delegaci na kongres wiozą ze sobą miliony podpisów zebranych pod tekstem Apelu Sztokholmskiego. Jak wiadomo, ponad 20 milj. Niemców opowiedziało się dotąd za zakazem bomby atomowej.

Rada Naczelna Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej wydała w okazji kongresu pokoju specjalną odezwę, wzywającą do wzmożenia walki o zjednoczenie Niemiec i o trwały pokój. Załogi licznych fabryk zachodnio-niemieckich w listach do towarzyszy pracy w NRD zapewniają, że wbrew szykanom władz interwencyjnych i usłużnych im marionetek z Bonn dołożą starań, aby uniemożliwić realizację zbrodniczych planów anglo-amerykańskich imperialistów.

Mechaniczna większość proamerykańska uchwaliła

bezprawne przedłużenie urzędowania Trygve Lie

Przemówienie delegata ZSRR min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). NA PLENARNYM POSIEDZENIU ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ MECHANICZNA WIĘKSZOŚĆ PRO-AMERYKAŃSKA PRZEFORSOWAŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA URZĘDOWANIA DOTYCHCZASOWEGO SEKRETARZA GEN. ONZ TRYGVE LIE. POSIEDZENIE TO MIAŁO NASTĘPUJĄCY PRZEBIEG:

Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR min. Wyszyński. Poddał on wyczerpującej analizie oświadczenia przedstawicieli obozu anglo-amerykańskiego, którzy usiłowali dowieść „legalności" przedłużenia pełnomocnictw generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie na okres trzech lat na mocy samej tylko uchwały Ogólnego Zgromadzenia bez zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Szef delegacji radzieckiej raz jeszcze wykazał, że zwolennicy takiego załatwienia sprawy nie mogą przytoczyć żadnych motywów prawnych. Próba przeforsowania Trygve Lie na stanowisko sekretarza gen., wbrew Karcie ONZ i z pogwałceniem praw Rady Bezpieczeństwa, jest naigrawaniem się z ONZ i z jej karty.

Podkreślając, że delegacja radziecka zawsze przestrzega zasady jednomyślności, będącej kamieniem węgielnym Rady Bezpieczeństwa, min. Wyszyński oświadczył dalej:

Gdy sprawa sekretarza gen. omawiana była w Radzie Bezpieczeństwa, delegacja radziecka wysunęła i popierała kandydaturę min. spraw zagr. Rzeczypospolitej Polskiej — Modzelewskiego na stanowisko sekretarza gen. Kandydatura ta nie

✪ c. d. str. 2

Zbrodniarze hitlerowscy na wolności

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemieckie związki zaw. wystosowały protest przeciwko nominacji zbrodniarza hitlerowskiego Timma na stanowisko kierownika wydziału społecznego w ministerstwie pracy Szlezwiku-Holsztynu. Timm współpracował w okresie wojny z gauleiterem Sauckelem w akcji deportowania na roboty przymusowe do Niemiec ludności z okupowanych przez hitlerowców krajów.

Wielki sukces brygady St. Przybyły

WAŁBRZYCH (PAP). Brygada ścianowa St. Przybyły z kopalni „Bolesław Chrobry" osiągnęła w ciągu 20 dni października 207 proc. normy, znacznie przekraczając swoje zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W skład brygady Przybyły, zorganizowanej w końcu ub. roku, wchodzą górnicy, którzy pracując indywidualnie nie wyrabiali nigdy więcej jak 150 proc. normy. Dzięki dobrej organizacji pracy brygady zespół osiągnął w dniu 30 czerwca br. normę roczną, a obecnie dąży do wykonania drugiej normy rocznej.

Trzy projekty rezolucji „wspólnej akcji na rzecz pokoju" tematem obrad ONZ

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło debatę na temat, który w programie prac ONZ otrzymał miano „wspólnej akcji na rzecz pokoju".

Temat ten był już dyskutowany w Komisji Politycznej, która przyjęła trzy projekty rezolucji: wspólny projekt 7 państw (W. Brytanii, Kanady, USA, Turcji, Filipin, Francji i Urugwaju), projekt ZSRR i wreszcie projekt Iraku i Syrii.

Projekt rezolucji 7 państw przewiduje ograniczenie pełnomocnictw Rady Bezpieczeństwa i zawiera szereg punktów sprzecznych z Kartą ONZ.

Projekt rezolucji ZSRR trzymając się Karty ONZ zawiera m. in. zalecenie Radzie Bezpieczeństwa, by poczyniła niezbędne kroki, celem wprowadzenia w życie punktu Karty ONZ przewidującego postawienie przez członków ONZ do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa sił zbrojnych.

Projekt rezolucji Syrii i Iraku zaleca, by stali członkowie Rady Bezpieczeństwa zebrali się dla omówienia wszystkich momentów, mogących zagrażać pokojowi świata.

Podczas obrad w Komisji Politycznej został odrzucony projekt rezolucji delegacji ZSRR, zalecający stałym członkom Rady Bezpieczeństwa powzięcie kroków celem obowiązkowego wprowadzenia w życie artykułu 106 Karty ONZ, przewidującego konsultację pomiędzy tymi członkami.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęły się od złożenia przez delegata Islandii — Torsa, krótkiego sprawozdania z przebiegu dyskusji w Komisji Politycznej. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad złożonymi projektami rezolucji.

Delegat USA Dulles wychwalał projekt rezolucji 7 państw, usiłując przedstawić go jako „program walki o pokój". Po kilku innych mówcach, zabrał głos delegat W. Brytanii Younger, który operując oklepanymi oszczerstwami przeciwko ZSRR usiłował dowieść, że

♠ c. d. str. 2

Stratedzy USA w Korei powracają do taktyki „skracania frontu"

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień korespondentów pism amerykańskich, silne ataki wojsk północno-koreańskich trwają w dalszym ciągu.

Rzecznik sztabu Mac Arthura oświadczył, że wskutek przeciwuderzenia oddziałów północno-koreańskich wojska amerykańskie i lisynmanowskie zmuszone zostały do „skrócenia frontu i wycofania się na nowe pozycje".

W dniu 3 bm. posłano znaczne posiłki w celu umożliwienia jednemu z otoczonych pułków amerykańskich — wydobycia się z okrążenia. Jednakże wojska amerykańskie, idące z odsieczą, zostały nie tylko zatrzymane, lecz także zmuszone do odwrotu. Otoczony pułk pozostawiono na łaskę losu. Zrezygnowano także z wysłania pomocy licznym jednostkom południowo-koreańskim, okrążonym w wyniku przeciwuderzenia wojsk ludowych.

Czołówki atakujących wojsk północno-koreańskich znajdują się w pobliżu miejscowości Kunuri na północ od Phenianu. W Kunuri znajduje się siedziba sztabu wojsk lisynmanowskich.

Godziny urzędowania punktów wymiany pieniędzy

WARSZAWA (PAP). W sobotę 4 bm. okienka kasowe w punktach wymiany będą otwarte w pełnych godzinach wymiany, tj. od godz. 8.00 do 18.00.

5 bm. w niedzielę punkty wymiany w miastach nie będą czynne. Dla udogodnienia wymiany mieszkańcom wsi, wymiana na wsi będzie w niedzielę 5 bm. kontynuowana w gminnych punktach wymiany w wyznaczonych godzinach, stosownie do ułożonego planu i terminu.

Od 6 bm. wymiana trwa nadal i odbywać się będzie, jak dotąd, w godz. od 8—18.

W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

c.d. ze str. 1

Po referacie o historycznym znaczeniu Rewolucji Październikowej, czołowy przodownik pracy huty, mistrz szybkich wytopów, Edward Jastrzębski opowiedział zebranym, jak załoga, wzorując się na doświadczeniach robotników radzieckich, zrealizowała swoje zobowiązania.

Długo niemilknącą burzą oklasków i okrzykami na cześć Wielkiego Stalina przyjęli zebrani tekst listu do radzieckich hutników.

Wybitnym przodownikom pracy: Franciszkowi Godajowi, Edwardowi Jastrzębskiemu, Gołomińskiemu oraz wielu innym, którzy przyczynili się do przedterminowego wykonania zobowiązań październikowych, wręczono cenne nagrody.

W świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy w Lublinie otwarta została wystawa pn. „Armia Radziecka - armią pokoju". Wystawa zorganizowana przez oddział miejski TPPR i koło TPPR przy ZZK zawiera liczne plansze, ilustrujące dzieje bohaterskiej armii radzieckiej — armii wyzwolicielki narodów.

Młodzież bierze również czynny udział w zakładaniu nowych kół Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Np. w Wilkołozie, pow. Kraśnik, ZMP założył dwa koła TPPR, w Grabowie pow. Puławy — dwa nowe koła, w Goraju pow. Biłgoraj również dwa nowe koła TPPR.

Swoją pracę uświadamiającą członkowie Towarzystwa łączą z nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Koło ZMP przy Uniwersytecie Ludowym w Gościeradowie pow. Kraśnik zobowiązało się pomóc przy wykopkach buraków i ziemniaków w ośrodku rolniczym. Zobowiązanie swoje ZMP-owcy wykonali, przepracowując 160 dni roboczych.

Młodzieżowa brygada produkcyjna z Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych wykonała zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, produkując 285 kompletów wyrobów i ponadto 500 pierścieni metalowych. Dzięki temu czynowi uzyskano dodatkową produkcję wartości ponad 1 milion złotych.

Nowa zwyżka kosztów okupacyjnych w Trizonii

BERLIN (PAP). Rzecznik amerykańskich władz interwencyjnych oświadczył, że przewidziany jest wzrost kosztów okupacyjny i remilitaryzacji Trizonii o dalsze dwa miliardy marek (z 8 na 10 miliardów). Zwyżka ta wyciśnięta zostanie w najbliższym czasie z ludności zachodnio-niemieckiej, a przede wszystkim z kieszeni ludzi pracy drogą dodatkowych podatków.

STAN POGODY

Pochmurno i miejscami opady, od południowego zachodu zachmurzenie z przelotnymi opadami. Rano lokalne mgły. Temperatura nocą na wschodzie w pobliżu 0 st., dniem od 3 st. do 9 st. Umiarkowane lub dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowo wschodnich i wschodnich.

Bilans „Tygodnia WA" na terenie woj. bydgoskiego

Wszyscy na front walki z analfabetyzmem

Tydzień Walki z Analfabetyzmem trwający od 22 do 29 10 br. nie zdał egzaminu w pełni. Analfabetyzm na terenie woj. bydgoskiego likwiduje się w bardzo powolnym tempie. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niezrozumienie w pełni ważności akcji WA przez organizacje społeczne i młodzieżowe.

W związku z zakończeniem „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem", odbyło się zebranie sprawozdawcze Woj. Kom. Społ. do Walki z Analfabetyzmem. Sprawozdania z wizytacji poszczególnych powiatów składali członkowie WKS do Walki z Analfabetyzmem.

W powiecie aleksandrowskim- analfabeci i półanalfabeci pobierają naukę na 32 kursach — projektuje się zorganizowanie jeszcze 155 takich kursów. Wykrytych dotychczas 65 analfabetów w powiecie żnińskim uczęszcza na 9 kursów zorganizowanych przez PSK do WA. Wielką pomoc okazują w tej akcji nauczyciele szkół wiejskich, dojeżdżający rowerami niekiedy kilka kilometrów do punktu nauczania. PSK do WA — pow. żnińskiego zobowiązał się zlikwidować całkowicie analfabetyzm na swoim terenie do 31 grudnia br. Dalej — pow. bydgoski mający zarejestrowanych 44 analfabetów, posiada 9 zorganizowanych kursów, w których uczą się mieszkańcy wsi z okolic Bydgoszczy. PSK do WA pow. bydgoskiego prowadzi również nauczanie analfabetów — indywidualnie.

Sprawniejszą działalność wykazałyby Komitety Pow., gdyby otrzymały większą pomoc ze strony organizacji społecznych i młodzieżowych, które dotychczas nie doceniały ważności akcji — nie przejawiając większych prac na polu likwidacji analfabetyzmu. „Tydzień WA" przyniósł rezultat w wykryciu dalszych 33 analfabetów, którzy w najbliższym czasie objęci zostaną nauką na kursach i indywidualnie.

Jednym z powiatów naszego województwa, który należycie wywiązuje się ze swych obwiązków jest powiat świecki. Praca na odcinku WA w tym powiecie jest należycie zrozumiana przez zw. zaw., PRN i inne organizacje, które pomagają Wydz. Oświaty — PRN i PSK do WA w wykrywaniu analfabetów i organizowaniu dla nich nauki. Na 64 zaplanowane kursy czynnych w powiecie świeckim jest 26. Dobrze wywiązują się gminy Świekatowo i Osiek, które postanowiły zlikwidować analfabetyzm do 31 grudnia br. W powiecie wyrzyskim 388 analfabetów pobiera naukę na 32 kursach a dalszych 64 uczy się indywidualnie.

Sprawozdania podsumował ob. Dobrowolski, naświetlając zebranym dotychczasowe rezultaty akcji jesienno-zimowej WA i osiągnięcia „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem" na terenie woj. bydgoskiego. Akcja jesienno-zimowa została dostatecznie przygotowana i poszczególne punkty nauczania zostały odpowiednio rozmieszczone. Tydzień WA z okręgu pomorskim był źle przygotowany, gdyż organizatorzy urządzający imprezy nie przygotowali programów. Jedynie pow. wyrzyski, świecki, miasta Włocławek i Miasteczko zorganizowały na swym terenie akademie i imprezy dla analfabetów. Dodatkowa rejestracja wykryła w Toruniu 300 i w Włocławku — 400 analfabetów i półanalfabetów.

WSK do WA zaplanowała w akcji jesienno-zimowej 1274 zespoły początkowego nauczania i kursy dla 18.940 analfabetów. Mimo tak wielkiej liczby planowania, trwająca dotychczas dodatkowa rejestracja wykryje jeszcze dużo analfabetów, co niewątpliwie przyczyni się do wzrostu ilości słuchaczy, a tym samym kursów i zespołów początkowego nauczania.

Na zakończenie obrad zebrani pod przewodnictwem woj. pełnomocnika do WA — Józefa Rakoczego, wysunęli wniosek, ażeby organizacje masowe bardziej zaktywizowały się w walce z analfabetyzmem. (X).

Kobiety witają z uznaniem

podniesienie cen na napoje alkoholowe

GDAŃSK (PAP). W związku z podniesieniem cen na napoje alkoholowe znana na terenie wsi gdańskiej działaczka, członek ZSCh, K. Krzesińska — powiedziała m. in.: „Zwyżka cen na napoje alkoholowe poważnie ukróci plagę pijaństwa i dopomoże kobiecie wiejskiej w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Kobiety, zorganizowane w kołach gospodyń wiejskich, już nie raz występowały do Rad Narodowych z wnioskiem w sprawie prowadzenia skuteczniejszej walki z pijaństwem. Np. mieszkanki Łęgowa w pow. gdańskim wystąpiły swego czasu do Gminnej Rady Narodowej z propozycją wprowadzenia zakazu sprzedaży wódek w miejscowej gospodzie spółdzielczej. Z zadowoleniem powitaliśmy decyzję naszego rządu podwyższenia ceny napojów alkoholowych. Decyzja rządu jest wielką pomocą dla kobiety, na barkach której spoczywa ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Odwdzięczymy się naszemu Rządowi za tę pomoc zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym".

• • •

K. Rajchert, przewodniczący Prezydium PRN w Rzeszowie stwierdza, że ważnym czynnikiem dla podniesienia wsi na wyższy poziom jest podwyższenie cen wódki. Wódka jest na wsi niebezpieczną bronią w rękach bogacza, wroga klasowego. Odciągnięcie pieniędzy od kapitalistycznych pijawek, cios w walutowych spekulantów, podniesienie cen na wódkę, to są czynniki ogromnie dodatnie dla świata pracy.

• • •

Przodownica pracy z fabryki mat trzcinowych w Iławie H. Śliwińska oświadczyła:

„My kobiety szczególnie wdzięczne jesteśmy Rządowi za wydanie zdecydowanej walki pijaństwu. Cena wódki, która spowodowała już wiele nieszczęść, została słusznie podwyższona".

Trzy rezolucje

c.d. ze str. 1

ZSRR sprzeciwia się rezolucji 7 państw jedynie dlatego, że nie życzy sobie żadnych zbiorowych poczynań obronnych w jakiejkolwiek formie.

Delegat Chile Santa Crus wypowiedział się zasadniczo pozytywnie o propozycji 7 państw, zastrzegł się jednak, że będzie on głosował przeciwko temu punktowi rezolucji, który zaleca oddanie wojsk do dyspozycji Zgromadzenia Ogólnego.

Delegat Czechosłowacji Gajda stwierdził, że zarzuty Dullesa, jakoby polityka radziecka była polityką „agresji" są jedynie oszczerstwami.

Po przemówieniach delegatów Boliwii i Turcji, którzy popierali stanowisko USA, zabrał głos delegat Białorusi Skorobogatyj. Stwierdził on, że autorzy projektu rezolucji 7 państw motywując swe propozycje dążeniem do umocnienia pokoju, w istocie rzeczy mają zamiar zastąpić Radę Bezpieczeństwa Zgromadzeniem Ogólnym i przekształcić ONZ w posłuszne narzędzie polityki zagranicznej USA.

Skorobogatyj poparł projekt rezolucji ZSRR stwierdzając, że dąży ona do rozładowania obecnego napięcia sytuacji międzynarodowej i do wzmocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mimo przeszkód przygotowania

do II Światowego Kongresu Pokoju posuwają się szybko naprzód

LONDYN (PAP). Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Sheffield w dniach 13—19 listopada br., posuwają się szybko naprzód mimo przeszkód, stawianych przez tych, którzy czują lęk przed masowym ruchem w obronie pokoju.

Poszczególne lokalne organizacje labourzystowskie dokonują wyboru delegatów na kongres nie zważając na to, że Morgan Phillips w imieniu Kom. Wykonawczego Partii Pracy zagroził pozbawieniem członkostwa tych, którzy wezmą udział w pracach przygotowawczych i w samym kongresie. Mimo, że w niektórych wypadkach pogróżki Phillipsa zostały zrealizowane, w całej Anglii odbywają się wiece i zebrania, na których są omawiane problemy, związane z kongresem, wybierani są delegaci i zbierane są środki na pokrycie wydatków, związanych z wysłaniem delegatów.

Szczególnie czynny udział w przygotowaniach bierze ludność Sheffield Przeszło 700 rodzin w tym mieście zaofiarowało w swych domach gościnę dla delegatów.

Oddział brytyjskiego związku górników w Szkocji, reprezentujący 60 tys. robotników, wysyła 4 delegatów na kongres w Sheffield. Robotnicy drzewni wysyłają na kongres swego delegata, Cirby, który jest labourzystą. Labourzystką jest również Allen, która została wybrana delegatką na kongres z miejscowości Wattford. Pomimo zakazu władz Partii Pracy, wielu członków tej partii zapowiedziało swój udział w kongresie w charakterze delegatów, bądź też w charakterze gości.

Kursy dla oficerów armii hitlerowskiej

BERLIN (PAP). Militarystyczna organizacja „Bruderschaft" zorganizowała w Bueckeburgu koło Hanoweru specjalny kurs wojskowy dla byłych zawodowych oficerów hitlerowskich. W związku z planem remilitaryzacji Trizonii przewiduje się utworzenie podobnych kursów we wszystkich krajach Niemiec Zachodnich.

* * *

ADN donosi, że obóz pracy w Darmstadt został rozwiązany, a wszyscy przebywający w nim zbrodniarze hitlerowscy zostali wypuszczeni na wolność.

Bezprawne przedłużenie urzędowania TRYGVE LIE

c.d. ze str. 1

uzyskała większość. Jednakże delegat radziecki nie przybrał pozy urażonego. Nie oświadczyliśmy wtedy, że jeśli nie zrewidujecie tej sprawy i nie będziecie głosowali na Modzelewskiego, my będziemy głosowali przeciwko wszelkiemu innemu możliwemu kandydatowi i założymy veto. Uczyniła to natomiast w związku z innymi kandydaturami delegacja amerykańska.

Skoro więc nasza kandydatura — mówił dalej min. Wyszyński — nie znalazła poparcia ze strony nie tylko większości lecz chociażby jednej delegacji reprezentującej stałego członka rady, uznaliśmy kwestię za wyczerpaną i przeszliśmy do rozpatrzenia innych kandydatur. Gdy zaś wysuwana jest z kolei kandydatura Trygve Lie i gdy głosujemy przeciwko niej w Radzie Bezpieczeństwa, obowiązkiem pozostałych członków rady, a przede wszystkim stałych członków jest respektowanie naszego stanowiska w tej sprawie i nie wytwarzanie impasu.

Szef delegacji radzieckiej wykazał również bezpodstawność twierdzeń, że delegacja radziecka występuje przeciwko kandydaturze Trygve Lie, by „ukarać" go za popieranie polityki większości anglo - amerykańskiej w sprawie Korei. Stwierdził on, że podobne zarzuty są absolutnie nieuzasadnione, o czym świadczy fakt, że delegacja ZSRR gotowa jest poprzeć takich kandydatów, którzy udzielili tej polityce koreańskiej nie mniej energicznego poparcia niż Trygve Lie, jak np. — Romulo.

Delegacja radziecka — oświadczył mówca — występuje przeciwko przedłużeniu pełnomocnictw Trygve Lie dlatego, że nie jest on osobą odpowiednią do wykonywania obowiązków generalnego sekretarza ONZ, co uznawały również delegacje innych krajów, nawet tych, które występują za przedłużeniem jego pełnomocnictw.

Po min. Wyszyńskim zabierali głos delegaci Egiptu (Salah - Ed - Din - Bey), Syrii (El - Huri) ,Hindustanu (Rau) oraz Iraku (Dżemali), poczem Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania.

Najpierw odrzucona została propozycja radziecka by rozpatrzenie sprawy odroczyć aż do chwili udzielenia zalecenia przez Radę Bezpieczeństwa. Przeciwko tej propozycji głosowało 37 delegacji, za propozycją — 9 delegacji, a 11 powstrzymało się od głosowania.

Zgromadzenie Ogólne odrzuciło również 35 głosami przeciwko 15 przy 7 wstrzymujących się propozycję Iraku by całą sprawę przekazać specjalnemu komitetowi.

Wreszcie odbyło się głosowanie nad propozycją amerykańską w sprawie przedłużenia pełnomocnictw obecnego sekretarza gen. ONZ. Propozycja ta została przyjęta 46 głosami przeciwko 5. 8 delegacji wstrzymało się od głosowania — Egipt, Irak, Syria, Yemen, Liban, Arabia Saudyjska i Australia oraz przedstawiciel Kuomintangu.

Wyjaśnienie MHW o zaokrąglaniu cen towarów

WARSZAWA (PAP) Zaokrąglanie cen po wprowadzeniu reformy walutowej wywołują w poszczególnych wypadkach nieporozumienie na tle błędnej interpretacji Zarządzenia Min. Handlu Wewnętrznego z dn. 28 października br. o przeliczaniu cen w związku ze zmianą systemu pieniężnego.

W załącznikach do tego zarządzenia podane były skrócone cenniki szeregu podstawowych artykułów spożywczych i codziennego użytku, jak pieczywa, mięsa i wyrobów mięsnych, mąki i kasz, wyrobów tytoniowych, węgla, cukru, soli, mydła itd.

Dla towarów nie zamieszczonych w skróconym cenniku MHW, a których ceny nie przekraczały 500 zł w starej walucie, powinny być dokonywane przeliczenia przy użyciu specjalnej tabeli, która wprowadza obowiązujące zaokrąglenia. Jeżeli np. 1 kg pewnego towaru nie objętego skróconym cennikiem kosztował dawniej 374 zł czyli przy przeliczeniu w stosunku 3:100 wypadałoby 11 zł 22 gr., tabela przeliczeń ustala, że obowiązuje cena 11 zł 20 gr.

Dla towarów, których cena w nowym pieniądzu wynosi ponad 15 zł (ponad 500 zł starych) również zostały ustalone w zarządzeniu Min. Handlu Wewn. zasady zaokrąglania, np. przy nowej cenie 15 zł 94 gr obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł 90 gr, a przy nowej cenie 15 zł 56 gr — obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł 60 gr.

Zasady zaokrąglenia cen dotyczą jednak — jak wyjaśnia Departament Cen Min. Handlu Wewn. — tylko pełnych jednostek sprzedaży umieszczonych w cenniku, a więc 1 kg towaru, 1 metra towaru. Natomiast w wypadkach gdy klient kupuje mniej niż. jednostkę towaru, a więc pół, ćwierć, 30 dkg, a przy tym wypadają grosze — zaokrąglać wolno tylko do pełnego grosza. Np. 1 kg dorsza świeżego patroszonego bez głów kosztuje 3 zł 60 gr jeśli więc klient kupuje 60 dkg to cena wynosi 2 zł 16 gr i żadnych zaokrągleń robić w tym wypadku już nie można.

Ewakuacja Lackay

GENEWA (PAP) Do Paryża nadszedł komunikat oficjalny z Saigonu donoszący że francuskie wojska kolonialne ewakuowały bazę Lackay wraz z przyległą strefą, a to wobec tego, że groziło im okrążenie ze strony vietnamskich wojsk ludowych, które sforsowały rzekę Czerwoną na południe od Lackay.

Komunikat

Narodowego Banku Polskiego

w sprawie obowiązku sprzedaży walut obcych, monet złotych, złota i platyny

WARSZAWA (PAP). W związku z zakazem posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny, wprowadzonym ustawą z dnia 28 października br., podaje się co następuje:

1) Posiadanie na obszarze państwa walut obcych, monet złotych oraz złota i plantyny jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.

2) Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty zazwyczaj w kraju powszechnie ze złota i platny wytwarzane (obrączki, pierścionki, broszki, branzoletki, łańcuszki i inne biżuterie, medaliki, krzyżyki i inne przedmioty kultu religijnego medale, ordery, wyroby artystyczne itp.), jeśli są zdatne do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem, bądź mogą być uczynione zdatnymi do takiego użytku bez konieczności przetopienia. Są więc np. wyrobami użytkowymi: pęknięta obrączka, przerwany łańcuszek lub tp., nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletne części koperty od zegarka, ułamki pierścionków, obrączek itp., czyli złom złota.

3) Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada br. wartości, o których mowa w pkt. 1 posiadane w dniu 30 października br.

Zgłoszenie winno nastąpić przez:

a) Odsprzedaż wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź

b) złożenie wniosku do Komisji Dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4) Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlegają:

a) pieniądze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu lecz ustawowo wymienialne jak również opiewające na walutę obcą i płatne zagranicą: czeki, weksle, asygnaty kasowe, polecenia wypłat i przekazy.

b) monety złote — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy jak i nie mające nigdzie obiegu ustawowego,

c) złoto i platyna we wszelkiej postaci z wyj. wyrobów użytkowych, określony w pkt. 2).

5) Obowiązki, o których mowa w pkt. 3) dotyczą:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyj. władz, instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, pod zarządem państwowym, państwowo-spółdzielczych, central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego,

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych mających miejsce zamieszkania zagranicą a przebywających czasowo w Polsce — w stosunku do wartości, których przywozu do Polski

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Znaczenie reformy walutowej

Reforma walutowa, przeprowadzana w naszym kraju, nie jest li tylko operacją techniczną i formalną zmianą banknotów. Ma ona głęboki sens gospodarczy i znaczenie społeczne i jest bez wątpienia wyrazem postępującej stabilizacji gospodarczej Polski. Wiele państw kapitalistycznych odbywa dziś drogę ku inflacji i załamaniu gospodarczemu. Nowy pieniądz polski o wysokiej wartości stanowi wymowne potwierdzenie drogi gospodarczej naszego kraju, wiodącej w innym niż tamta kierunku, mianowicie ku stabilizacji i równowadze gospodarczej, a więc ku wzrostowi wytwórczości i stałej poprawie materialnej sytuacji mas pracujących.

Reforma walutowa zostaje przeprowadzona w interesie ludu pracującego. Faktu tego w niczym nie podważa wymienialność drobnych oszczędności pracowniczych według relacji stu do jednego. Kto miał oszczędności poza książeczką PKO, ten oczywiście poniósł stratę. Ale dobroczynne skutki reformy walutowej, działające na dłuższej fali czasu, wyrównają to napewno.

Zato reforma walutowa zadaje potężny cios elementom spekulanckim, które nagromadziły drogą nielegalną duże kapitały. Ściągnięcie tych kapitałów drogą wymiany pieniądza wpłynie na poprawę sytuacji na rynku pieniężnym, ograniczy przechwytywanie towarów przez rynek nielegalny i dzięki temu ułatwi zaopatrzenie świata pracy.

Przy tym należy zwrócić baczną uwagę na wrogie stanowisko elementów spekulanckich wobec zmiany pieniądza. Nieliczne grupy poszkodowanych będą się starały siać panikę, dywersję i podważać wszystkimi dostępnymi środkami sens i znaczenie wprowadzonej w życie reformy pieniężnej. Różnego autoramentu szkodnicy gospodarczy oraz wrogowie polityczni będą usiłowali przerzucić niepokój w chwiejne elementy drobnomieszczańskie i na zacofane ośrodki wiejskie, oraz podważyć w opinii tych warstw i ośrodków istotne znaczenie reformy waluty.

Dlatego stają ważne zadania przeciwstawienia się wrogiej akcji przed wszystkimi uświadomionymi politycznie obywatelami państwa. Zadania te spadają również na ogół członków Stronnictwa Demokratycznego. Powinność zaś członków SD na tym froncie walki gospodarczej i politycznej można ująć w następujących wskazaniach:

Członkowie SD — pracownicy organów państwowych, aparatu finansowego spółdzielczości, handlu i transportu, muszą wykazać maksimum wysiłku przy przeprowadzaniu operatywnych i technicznych zadań wymiany pieniądza. Pierwsze raporty z terenu wskazują na to, że członkowie Stronnictwa zajęli na tym odcinku postawę odpowiadającą wymaganiom sprawy.

Cały ogół członkowski Stronnictwa winien popularyzować znaczenie reformy walutowej. W tym celu każdy winien się zapoznać dokładnie z tekstem ustawy i rozporządzeń wykonawczych gdyż ich znajomość ułatwi ścisłe i rzeczowe poinformowanie innych mniej uświadomionych obywateli oraz pozwoli zrozumieć specyficzny charakter reformy, której działanie związane jest z dłuższą falą czasu. Popularyzować reformę walutową można i trzeba w domu i najbliższym środowisku, a więc na terenie komitetów blokowych, oraz w zakładach pracy, gdzie członkowie Stronnictwa winni włączyć się w prace popularyzatorskie i organizacyjne, inicjowane w dniach wymiany przez związki zawodowe.

Osobnym ważnym zadaniem z tego odcinka będzie wyjaśnienie istoty zmiany pieniądza wśród rzemiosła. Drobne rzemiosło nie operuje większymi sumami pieniężnymi. Mając ulokowane sumy w towarze nie ponosi specjalnych strat przy reformie waluty. Dla wszystkich drobnych rzemieślników, którzy mają złożone sumy w instytucjach bankowych, przewidziany jest korzystny klucz wymiany. I tak przy sumie 50 — 100 tysięcy wymiana odbywa się w stosunku 3:100, reszta w stosunku 2:100. Przy sumie miliona połowę wymienia się w stosunku 2:100, resztę 1,33:100, dopiero powyżej miliona złotych stosunek wymiany wynosi 1:100. Nieliczni zatem drobni rzemieślnicy poniosą pewne ofiary, ale rzemiosło wyrówna je dzięki nowym warunkom, jakie niesie reforma. Stabilizacja cen usług, towarów i surowców będzie korzystna dla wytwórczości rzemieślniczej. Dzięki temu umowy wiązane oraz plany produkcyjne otrzymają mocny grunt finansowy.

Inne zadania, stojące przed członkami SD, to pomoc okazywana organom państwa i aparatowi handlowemu w sprawnym przeprowadzaniu zarządzeń nad kontrolą rynku. To zachęcanie ludności zarówno na wsi jak i w mieście do kontynuowania normalnej i ożywionej wymiany handlowej.

Udział członków SD w sprawnym przeprowadzeniu wymiany pieniądza oraz w akcji uświadamiającej ogół społeczeństwa co do sensu i znaczenia reformy walutowej będzie wkładem SD na rzecz sojuszu inteligencji pracującej i drobnego rzemiosła z klasą robotniczą.

List za Olzy

Polskie chóry za Olzą

zastosowały nowe formy we współzawodnictwie śpiewaczym

Czeski Cieszyn, w październiku

W sali hotelu „Piast" w Czeskim Cieszynie zebrało się około 100 aktywistów śpiewaczych z całego Śląska za Olzą, by zastanowić się nad nowymi formami współzawodnictwa śpiewaczego, które ma na celu ożywienie ruchu śpiewaczego, i nadanie mu właściwego tempa pracy. Dotychczasowy system ustalania kryteriów oceny zespołów chórowych w współzawodnictwie okazał się niedoskonały, łączył on bowiem dwie podstawowe czynności chóru: działalność artystyczną z działalnością społeczno-organizacyjną. Wiążą się one wprawdzie ściśle i tworzą całość, ale wymagają różnych ocen. Błędem było dotychczas przecenianie poziomu artystycznego, ale błędem byłoby również jego niedocenianie. To samo odnosi się do części społeczno-organizacyjnej chóru. Nowe formy współzawodnictwa uwzględniają zdrowy stosunek, jaki powinien zachodzić między tymi dwoma elementami działalności zespołu chóralnego.

Te dwa elementy składowe chóru: poziom artystyczny i aktywność społeczno-organizacyjna wzajemnie się uzupełniają, wzajemnie też ze siebie wynikają. Mają one jednak różny gatunkowo ciężar stąd konieczność ich osobnej klasyfikacji w wspózawodnictwie.

Współzawodnictwo w dziedzinie czysto artystycznej oprze się na elementach jakościowych (ustali jaka jest intonacja, rytmika, wymowa itp.); współzawodnictwo zaś w dziedzinie społeczno-organizacyjnej bazować będzie na elementach ilościowych. Skala możliwości jest tu olbrzymia. Organizowanie koncertów, współudział w akademiach i uroczystościach, sprawowanie opieki nad chórami słabszymi pomoc przy organizowaniu nowych zespołów śpiewaczych. Ważną rolę spełnić może na tym odcinku chór przez wyrabianie karności, systematyczności i ładu organizacyjnego wśród swoich członków. Przyczyni się do tego współzawodnicze punktowanie tak zespołu, jak i poszczególnych członków. Wpłynie to na regularność uczęszczania na próby, akuratne załatwianie spraw zleconych. terminowe sporządzanie sprawozdań itp.

Te wszystkie wytyczne współzawodnictwa w śpiewactwie znajdą po raz pierwszy praktyczne zastosowanie na terenie Śląska za Olzą, gdzie czynnych jest ok. 100 chórów polskich. Sprawy te bardzo dokładnie przedstawiono w obszernym referacie kierownika organizacyjnego śpiewactwa polskiego na Śląsku za Olzą, prof. E. Guziura.

Chóry polskie za Olzą stanowią najsilniejszą więź organizacyjną, spajającą polskie życie kulturalne za Olzą; im też przypadła rola przodująca w realizowaniu zasad socjalistycznego współzawodnictwa artystycznego i społeczno-organizacyjnego, stanowiącego ważny człon budowy podstaw socjalizmu na terenie bratniej Republiki Czechosłowackiej.

Bądź wzorem dyscypliny pracy

w czasie przeprowadzania reformy systemu pieniężnego. Przy warsztacie pracy nie trać ani chwili.

Komunikat

Narodowego Banku Polskiego

(Ciąg dalszy ze strony 2)

nie mogą udowodnić zaświadczeniem o przywozie pieniędzy i walorów, wydanym przez polskie władze celne.

6) Wnioski do Komisji Dewizowej, o których mowa w pkt. 3) mogą być składane osobiście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadsyłane do oddz. NBP listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków, o których mowa w pkt. 3), zostały uruchomione we wszystkich oddz. Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe". W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do Komisji Dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listownych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podawać: walutę i kwotę pieniędzy zagranicznych, ilość, rodzaj i wartość monet złotych, walutę, kwotę czeków i dewiz, z podaniem wystawcy i zobowiązanego do zapłaty, ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7) Zawiadomienia o decyzji Komisji Dewizowej będą podawane na piśmie. W przypadku odmowy zezwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia o odmownej decyzji, odsprzedać te wartości NBP lub złożyć je do depozytu w tym banku.

8) Pochodzenie wartości ujawnionej przy dopełnianiu obowiązków określonych ustawą nie podlega dochodzeniu.

9) Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt. 4) karany będzie więzieniem do lat 15, grzywną i utratą własności zatajonych wartości.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd doraźny surowymi karami, aż do kary śmierci włącznie oraz utratą całego majątku.

Nowy bilon



Nowy polski bilon spotkał się z uznaniem całego społeczeństwa, a to z dwóch powodów: po pierwsze — jest niezwykle trwały, po drugie — wygodniejszy w użyciu od starych banknotów.

Jeśli chodzi o jego trwałość, to jest on niezwykle odporny na działanie wszelkich zewnętrznych bodźców, topi się bowiem dopiero w temperaturze 800° C, a zasady kwasu siarkowego na niego nie działają. Tak odpornym materiałem jest kupronikiel, z którego są wykonane monety od 10 gr do 1 zł. Kupronikiel jest stopem, który zawiera 75 proc. miedzi i 25 proc. niklu. Monety o wartości 1 gr i 2 gr zrobione są ze stopu lżejszego od kuproniklu — z aluminium, zawierającego domieszkę miedzi i cynku.

LUDZIE FILMU

Włodzimierz Wołodin



W filmie Iwana Dyriera „Wesoły Jarmark", twórcy większości filmów z Maryną Ładyniną, zobaczymy po dłuższej przerwie tego aktora w roli Mudrecowa, pogodnego przedstawiciela jednego z kołchozów, wyróżnionego w pracy i osiągnięciach. Wołodin przedstawiał się nam dotąd wyłącznie w filmach komediowych, jest więc niezawodnie doskonałym technikiem, a jego sposób gry przypomina popularnego wesołka Związku Radzieckiego, ostatnio już niewystępującego — Igora Kljińskiego. Przypominamy sobie filmy, w których dotąd oglądaliśmy go na naszych ekranach, a więc: w trzech znakomitych komediach muz. G. W. Aleksandrowa „Cyrk", „Wołga, Wołga" oraz „Jasna droga". W pierwszej z nich odtworzył Wołodin postać dyrektora cyrku, w drugiej kapitalnego sternika na parostatku kursującym po Wołdze, w ostatnim zaś komendanta Tałdykina. We wszystkich tych filmach wystąpiła w czołowej roli najpopularniejsza aktorka radziecka Lubow Orłowa, w związku z czym gra Wołkowa została przy tego rodzaju rutynowanej artystce — przesunięta na dalszy plan. Jednak już w późniejszym czasie mieliśmy go możność zobaczyć w poważniejszej roli w filmie sportowym pt. „Knock-out". Tutaj Wołodin wykazał cały swój zasób wrodzonego komizmu, wcielając się w postać zabawnego trenera sportu bokserskiego. Niewątpliwie w mającym się ukazać w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich filmie „Wesoły jarmark", który w Mariańskich Łaźniach w tym roku otrzymał nagrodę pracy — Wołodin w swej nowej roli będzie się nam podobał, gdyż tematem obrazu jest twórcza i pogodna praca kozaków kubańskich w obecnym okresie.

WSZYSCY W SZEREGI Obrońców Pokoju!

Z cyklu: Nasze reportaże

Z elektrodą na pstrąga

Cieszyn, w październiku

Jakoś niebo się rozjaśnia, będziemy mieli lepszą pogodę niż wczoraj.

Te słowa wypowiedział instruktor Polskiego Związku Wędkarskiego z Katowic ob. Riss Jerzy, który wraz z grupą specjalistów od rybołowów objeżdża górskie potoki Śląska, by jeszcze przed wytarciem pstrąga dostarczyć sztucznym wylęgarniom odpowiedniej ilości tego szlachetnego gatunku ryby.

I rzeczywiście — przetarło się nieco niebo, choć dotkliwy ziąb daje się wszystkim we znaki, nie wyłączając nawet zahartowanych już na zimno rybaków otmuchowskich: Szumlasa i Zamęty. Przybyli oni na potoki wiślańskie, by tu praktycznie poznać nowe metody odłowu pstrąga.

Mistrzem ceremonii jest elektrotechnik ob. Olek, który — jak sam skromnie mówi — podjął się skonstruowania agregatu elektrycznego do połowu ryb z inspiracji i namowy inż. Kołdra, wybitnego ichtiologa.

Ob. Olek jest krakowianinem, objechał więc najpierw ze swoim agregatem potoki okręgu krakowskiego. Teraz przybył na Śląsk, gdzie spodziewa się uzyskać rekord odłowu pstrągowego.

Miejsca pstrągowe wskazuje gospodarz Cieszyńskiego Towarzystwa Wędkarskiego ob. Augustyn, który już od 30 lat zajmuje się rybołówstwem i hodowlą ryb i jest w tej dziedzinie specjalistą. Towarzyszy mu inż. ichtiolog Dombke, skrupulatnie odnotowujący stan odłowów wraz z szkicowaniem odnośnej pozycji terenowej.

Jesteśmy na potoku Jaszowiec w Ustroniu, gdyż na Wiśle, która jest „gruba" — jak mówią rybacy — połów ze względu na wysoką, rwącą falę jest bardzo utrudniony. Rozpoczynamy od miejsca, gdzie Jaszowiec wpada do Wisły. Woda niska, z brzegu obciśnięta jakby korzeniami. Przez krze i zarośla przedostają się do jej koryta instruktor Riss i rybak otmuchowski Zamęta. Każdy z nich trzyma w ręku długi kij, mocny, trzcinowy, do którego przytwierdzona jest luźna, dziurkowana płyta; to elektroda. Z drugiej strony znajduje się połączenie kablowe z właściwym aparatem, który znajduje się na „stałym lądzie".

Uwaga! Ob. Olek zapuszcza motor, który delikatnie wybija swoje takty. Za chwilę lekko oszołomione prądem elektrycznym pstrągi podpływają pod powierzchnię. Zachowują się co najmniej dziwnie. Jedne spokojnie leżą na wodzie, inne tańczą i wiją się. Prąd elektryczny jest bardzo słaby, i tylko przez kilka sekund trwa u pstrąga ten stan omamienia. Ten właśnie moment trzeba wykorzystać, aby go dostać w siatkową podrywkę. Mistrzem w tym zawodzie okazał się rybak stawowy z Nowego Bierunia Pomiotło. Jego kosarek (sito) śmiga po wodzie jak błyskawica, i rzadko który pstrąg zdoła wymknąć się spod jego „opieki".

Próby z agregatem dają dobre wyniki — mówi ob. Olek — który choć jest tylko elektrotechnikiem, i zdało by się z rybami mało ma do czynienia, jest też zawołanym zwolennikiem racjonalnej gospodarki rybnej. Boleje on nad stałym ubytkiem pstrąga w naszych potokach. Jak tak dalej pójdzie, to ta naturalna ozdoba naszych górskich rzek zniknie zupełnie. Będziemy oglądali pstrągi co najwyżej w... akwariach.

Tak, tak — wtrąca się do rozmowy tubylec Cieślar, który już od dłuższego czasu przygląda się naszym „jesiennym manewrom". Obliczam — mówi Cieślar — że w tym roku na skutek suszy, na skutek karygodnej trzebieży, uprawianej przez dzieci, turystów, niestety i wczasowiczów, ubyło aż trzy czwarte pstrąga w naszych potokach. To samo odnosi się do potoków Podhala, przytwierdza ob. Olek. Całe nasze społeczeństwo winno przyjść z pomocą wysiłkom Polskiego Związku Wędkarskiego, który prowadzi racjonalną gospodarkę rybną na wodach otwartych Polski. Ryba stanowi ważny element naszej gospodarki narodowej, a Plan 6-letni przewiduje wzrost produkcji rybnej o 91 proc.

Trzeba już raz skończyć z przestarzałą opinią, że ryby w rzekach są „niczyje", i wolno je bezkarnie wyławiać. P. Z. W. wprowadza co roku do rzek setki tysięcy młodego narybku, robi odłowy dla celów hodowlanych, utrzymuje sztuczne wylęgarnie, prowadzi gospodarkę rybną na 90 tysiącach ha wód. Czyni to zaś nie tylko wyłącznie po to, aby dostarczyć światu pracy emocji sportowo-wędkarskich, choć stanowić to zda się zasadniczy cel istnienia tej instytucji. Czyni to także w poczuciu ważności zadań Planu 6-letniego, który realizuje na swoim odcinku.

— Ale skończył się kabel, muszę wyłączyć motor, przepraszam na chwilkę.

W czasie, gdy ob. Olek majstruje coś koło swego motoru, rybacy wychodzą na „stały ląd". Obliczamy łów. Obywatel Olek określa go jako bardzo pomyślny; był on już na niejednym potoku ze swym agregatem. Na 160-metrowym odcinku — taka jest długość kabla — wyłowiono w ciągu 15 minut 38 dojrzałych do tarła ikrzaków i mleczaków; czyni to w ciągu godziny 152 pstrągów. Dotychczasowy więc „rekord" 96 sztuk na godzinę został pobity.

Za chwilę wyjeżdżamy na inne potoki wiślańskie, by jeszcze przed zmrokiem odwieźć cenny ładunek ryb do kadzi sztucznej wylęgarni pstrągów Cieszyńskiego Towarzystwa Wędkarskiego w Ustroniu-Polanie.

MOST

Centrum Doskonalenia Rzemiosła

podejmuje do rozpracowania czołowe zagadnienia

WARSZAWA (w). Fundacja pn. Centrum Doskonalenia Rzemiosła, która swą początkową działalność rozwijała na terenie Szczecina, została przeniesiona do Warszawy i tutaj podejmuje szkolenie kadr rzemieślniczych na wyższym i najwyższym szczeblu.

Ostatnio obradowało plenum tego Centrum pod przewodnictwem prezesa H. Lemana. Obszerne sprawozdanie z działalności za I. półrocze złożył dyrektor Centrum inż. Berezowski. Po dłuższej dyskusji przyjęto sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i uchwalono budżet na II. półrocze.

Po wnikliwej analizie zatwierdzono plan pracy na odcinku aktualnych zagadnień, wymagających naukowego rozpracowania. Tak np. w zakresie szkolenia postanowiono zlecić Centrum do przepracowania metody szkolenia i dokształcania przywarsztatowego w uspołecznionym rzemiośle, rozpracowanie nowych metod nauczania jak metoda plastyczna, nauka systemem korespondencyjnym, organizowanie kursów eksperymentalnych itp.

Zakres pracy w dziedzinie racjonalizacji produkcji ma obejmować: badanie najmniejszych zespołów produkcyjnych w warsztatach drobnej wytwórczości, badanie możliwości wykorzystania odpadków produkcji, poradnictwo techniczne w zakresie produkcji, kalkulacji i urządzeń warsztatowych, pobudzanie i organizowanie racjonalizatorstwa, popieranie i opiniowanie wynalazków, badanie nowych metod produkcji w Związku Radzieckim celem stosowania ich w drobnej wytwórczości. W zakresie różnych zagadnień drobnej wytwórczości do Centrum należeć między innymi będzie: rozpracowanie zagadnień przydatności kobiet w zawodach rzemieślniczych, organizacja i prowadzenie centralnej biblioteki rzemieślniczej oraz badanie potrzeb wydawniczych, a także studia nad uspołecznieniem i formami organizacji rzemiosła

Na odcinku konkretnych spraw zlecono Centrum opiekę nad ruchem racjonalizatorskim w rzemiośle krawieckim, a w szczególności w zakresie racjonalizacji kroju.

Piękne wyniki

POZNAŃ (R) Pion przemysłowy MHD poznańskiego podjął specjalną akcję usprawnienia swojej działalności — dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zarówno personel sklepów jak i administracja tej instytucji wykonuje szereg zobowiązań poza planem. Pesonel sklepów podjął się upłynnienia towarów mniej pokupnych, a ponadto ofiarował swoją pracę przy obsłudze klientów przedłużyć w określonych dniach.

W ramach czynu październikowego otwiera MHD trzy nowe sklepy :przy ul. Wrocławskiej 10 sklep elektrotechniczny, przy ul. Kraszewskiego 17 (narożnik Szamarzewskiego) sklep obuwniczy i przy ul. Długiej narożnik Półwiejskiej sklep odzieżowy. Jeżeli chodzi o ten ostatni — to zmontowany on jest z 5-ciu dotychczasowych sklepów mniejszych. Należy tu podkreślić wysiłek inwestycyjny MHD.

Atrakcją dla klientów będzie bogatsze zaopatrzenie wszystkich sklepów MHD pionu przemysłowego w towary w dniach od 3—7 bm. Zaopatrzenie to dotyczy zarówno ilości jak i jakości towarów. Panie zainteresują bardzo ładne torebki i ich bogaty asortyment, panów rękawiczki skórzane ciepłe. Będzie i pełen asortyment zimowego obuwia w sklepach branży skórzanej, a w elektrotechnicznych prawdopodobnie aparaty radiowe. Ponadto będzie specjalny przydział proszku do prania w drogeriach — MHD — w wysokości 8 ton.

Pracownicy MHD przemysłowego wezmą udział w specjalnie organizowanej i przygotowywanej starannie uroczystej akademii, w czasie której nastąpią przeszeregowania pracowników — zwłaszcza fizycznych, wręczenie premii i nagród.

Korespondentów(tek) rzemieślniczych

spośród aktywistów rzemieślniczych, działających na terenie organizacji i instytucji rzemieślniczych, wśród zorganizowanego rzemiosła i na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej p o s z u k u j e:

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
BYDGOSZCZ, CZERWONEJ ARMII 20

Młoda Spółdzielnia Pracy

POZNAŃ (R) Od miesiąca istnieje na terenie Poznania Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzów, Jubilerów i Złotników. Jest to do pewnego stopnia spółdzielnia eksperymentalna stawiająca pierwsze kroki i jedyna w wojew. poznańskim, a jedna z pierwszych w Polsce. Mieści się ona przy pl. Wolności 5. Czynny jest w tej spółdzielni warsztat zegarmistrzowski, wybitnie usługowy i warsztat złotniczy, który obok usług prowadził produkcję przedmiotów ze srebra i złota. W zakres usług działu złotniczego wchodzą przeróbki starej biżuterii. Przeróbek tych dokonuje się w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Młoda spółdzielnia pracy walczy z całym szeregiem trudności, które ma jednak nadzieję przezwyciężyć w krótkim czasie. Zawód zegarmistrzowsko-złotniczy, a raczej powodzenie w tym zawodzie zależy w wielkiej mierze od zaufania klientów. Członkowie Rzem. Spółdz. Pracy Zegarmistrzów, Jubilerów i Złotników w Poznaniu pracują bardzo sumiennie, wykonują solidnie zlecone im prace i niewątpliwie zdobędą sobie prędko zaufanie zleceniodawców.

Rzem. Spółdz. Pracy Zegarmistrzów, Jubilerów i Złotników ma w tej chwili 15 członków. W skład rady nadzorczej wchodzą: Tomaszewski Ignacy, Zwiernik Antoni, Galantowicz Alfons, Dominiak Helena, do zarządu: Lubojański Kazimierz Wegner Henryk i Tabaczyński Witold.

Nowe władze

gdańskiego Z. D. R.

GDAŃSK (w). Pod przewodnictwem prezesa Izby Rzem. Langiewicza w obecności przedstawicieli Zw. Z D. Rz. RP. insp Nowickiego obradowała Rada Gdańskiego ZDR. sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Dobrzański Wyniki akcji szkoleniowej i przygotowania nowych kadr rzem. referowali dyr. Trzeszczyński i wicedyr. Młotkowski.

Imieniem Kom. Rew. wniosek o udzielenie obsolutorium zgłosił inż. Kortylewski.

Po sprawozdaniach rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: insp. Nowicki, mistrz Wirzeski, mistrz Szymczyszyn, Jędruch i Majcherski, zaś przedstawiciele władz Zakładu udzielali wyczerpujących wyjaśnień.

W związku z uchwałą rozszerzenia składu Rady wybrano nowych członków: prezesa Mariana Sikorę (ORZZ Gdańsk), dyr. Stanisława Podraszko (Dyr. Przem. Miejsc.), dyr. Pileckiego (Zw. Rzem. Spółdzielni Pracy), St. Urbanyi (Zw. Spółdz. Pracy) oraz przedstawicieli Kom. Ośw. WRN. PKPG oraz Centr. Przem. Lud. i Art.

Na miejsce wylosowanych członków dokonano uzupełniających wyborów. Do zarządu wybrano: J. Krzyżaka (Zw. Rzem. Spółdz. Pracy), ponownie P. Wiszeskiego (Cech Rzem. Różn. w Gdańsku), J. Karwackiego (Cech Rzem. Różn. w Gdyni), H. Kamińską (WDPM.), przedstawiciela Kom. Ośw. WRN., Stefana Paula (ORZZ Gdańsk), Konstantego Pilaszka, starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Gdańsku i St. Szymczyszyna (Spółdz. „Włókniarz"). Do Kom. Rew. weszli: inż. Kortylewski, prezes OZC. w Gdyni, Trojanowiczowa (Spółdz. Pracy Inwalidów), Jan Piszczatowski (fotograf), Jędruch (zegarmistrz), Fr. Rezmer (krawiec z Tczewa) i Jaromir Trawiński (Spółdz. „Szkło").

Zarówno w toku dyskusji, jak i w wolnych wnioskach, podnoszono z uznaniem inicjatywę tworzenia nowych kadr rzem. za pośrednictwem warsztatów szkoleniowo-produkcyjnych, zaś mistrz Wirzeski apelował o zwrócenie szczególnej uwagi na konieczność tworzenia kadr elektryków, których brak odczuwa się na rynku nadmorskim w sposób dotkliwy i wzywał do uruchomienia warsztatu szkoleniowo usługowego typu elektrycznego.

Rozgraniczenie kompetencji

między Centralą Rzem. i Zw. Spółdzielni Pracy

WARSZAWA (w). Obradowała tu ostatnio pod przewodnictwem prezesa Siedleckiego Rada Nadzorcza Centrali Rzemieślniczej z udziałem przedstawicieli CUDW. i Centr. Związku Spółdzielczego. Na wniosek Kom. Rew., zreferowany przez nacz. Koszarskiego, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe Prezes Kaucz, przedstawiciel Zw. Rzem. Spółdzielni Pracy w Łodzi, zapoznał Radę z okólnikiem Centr. Zw. Spółdzielczego RP. rozgraniczającym kompetencje między Zw. Spółdzielni Pracy a Centralą Rzemieślniczą.

Rośnie ilość słuchaczy Wszechnicy Radiowej

Ze wszystkich powiatów woj. bydgoskiego napływają zgłoszenia do Wszechnicy Radiowej. Na I kurs zapisało się dotychczas ponad 2.500 kandydatów. Wśród zgłaszających się znacznie wzrosła ilość robotników, chłopów i robotników rolnych z PGR. W bież. roku podniosła się także liczba słuchaczy, stających do egzaminu. W terminie jesiennym zgłosiło się do egzaminu 1.100 kandydatów spośród młodzieży licealnej oraz 1.050 związkowców.

Wypłata rent w nowej walucie

WARSZAWA (PAP). Wszystkie renty, nadane przez centralne i oddziały PUS przed dniem 30 października br. i nie podjęte przez odbiorców przed tą datą, są wypłacane przez pocztę w stosunku 100 zł dawnych równe 3 zł w nowym pieniądzu.

Przewidziane uchwałą Rady Ministrów z dnia 28. 10 1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego jednorazowe zasiłki zależne od daty przekazania renty za miesiąc październik 1950 roku są w toku obliczania i zostaną przekazane pod adresem rencistów do dnia 15 listopada br.

Plan wymiany kulturalnej

między Polską a Rumunią na r. 1951

BUKARESZT (PAP) Polsko-rumuńska komisja mieszana dla realizacji umowy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową opracowała na posiedzeniu odbytym w Bukareszcie w dniach 31. 10.—2.11. plan wymiany kulturalnej na r. 1951.

Obrady komisji mieszanej odbyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni. łączącej oba narody wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką. Obrady wykazały raz jeszcze, że oba narody ożywione są tymi samymi ideałami walki o pokój przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, walki z kosmopolityzmem i wszystkimi innymi reakcyjnymi pozostałościami w życiu kulturalnym.

Obie strony stwierdzają, że pogłębienie współpracy kulturalnej wzmacnia więzy przyjaźni między obu narodami, zjednoczonymi w światowym obozie pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki.

Współpraca kulturalna między obu krajami przyczynia się do postępu i rozkwitu kultury obu narodów budujących socjalizm.

Podpisany plan wymiany kulturalnej przewiduje m. in. wzajemne zapraszanie naukowców, artystów i innych przedstawicieli życia kulturalnego, dokonywanie przekładów wartościowych dzieł literackich, wymianę ludowych zespołów artystycznych, jak również organizowanie wystaw. Plan podpisany został ze strony polskiej przez wicemin, kultury i sztuki Wł. Sokorskiego, a ze strony rumuńskiej — przez E. Mezinescu, przewodniczącego kom. sztuki przy radzie ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wyjazd delegacji TPPR do Pragi

WARSZAWA (PAP). Do Pragi wyjechała delegacja TPPR, która weźmie udział w obradach kongresu Tow. Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej. W skład delegacji wchodzą członkowie Zarz. Gł. TPPR: Leon Chajn i Zofia Wasilewska.

Plan zasiewów przekroczony

WARSZAWA (PAP). Obszar zasiewu ozimin w tym roku w porównaniu z rokiem ub. zwiększony został o blisko 270 tys. ha, przy czym obszar obsiewu żyta jest taki sam, jak w roku zeszłym, a zwiększeniu uległ obszar uprawy pszenicy i rzepaku, którymi zasiano obszary większe niż planowano. Plan obsiewu rzepaku przekroczony został o 75 proc., a plan obsiewu pszenicy o 16 proc. Nie wykonano jedynie planu obsiewu jęczmienia, z powodu nieprzezwyciężonego jeszcze wśród części rolników uprzedzenia do siewu tej rośliny w jesieni.

Siewy przeprowadzane były na ogół sprawnie, na co w dużej mierze wpłynęło wczesne zapoznanie chłopów z wytycznymi planu jesiennej akcji siewnej.



11

— Czego chcesz? — spytała sucho.

Szymanik opuścił głowę. Pod wpływem wzroku dziewczyny to wszystko, co chciał powiedzieć rozwiało się i zgasło.

— Anka... — powtórzył tylko — Kulka mi powiedział...

— Co ci powiedział? — przerwała — że widział mnie, jak szłam do szkoły? A ciebie co to obchodzi?

Uśmiechnął się z zakłopotaniem.

— Prosiłem cię tyle razy... — Bąknął żałośnie. Nie dała mu dokończyć. Popatrzyła mu w oczy i cicho, ale dobitnie powiedziała:

— Nie wtrącaj się do moich spraw, słyszysz?

— Ja się nie wtrącam... — odparł — Ale poco ty łazisz do niego, co? Powiedz, Anka...

Tomczakówna parsknęła krótkim, dźwięcznym śmiechem.

— Nie twój interes!

I nie czekając na to, co powie jeszcze — minęła go.

— Anka!

Nie obejrzała się nawet. Szła szybko, jej jasna sukienka oddalała się coraz bardziej. Przygryzł ze złością wargi. Bieda, że aż piszczy, a takie to harde! Słowa sobie nie da powiedzieć!

— Anka! — powtórzył z nagle rozbudzoną złością.

Albo nie usłyszała, albo nie chciała słyszeć. Dochodziła już do zagrody Dragi.

Spoglądał za nią, czując, że policzki nabiegły mu krwią i parzą go, niczym ogień. Raz jeden miał tylko takie uczucie, gdy na zabawie w Tymianach dostał po gębie od jednego chłopa z Kąkolewnicy.

— No, zobaczysz jeszcze... — syknął i splunął z pasją na ziemię.

A potem odwrócił się i spojrzał na czerwony budynek szkoły. Rósł przed nim wysoki, masywny, przeszkoda nie do przebycia, zapora nie do sforsowania, nienawistny budynek nienawistnych ludzi. Ostatnie strzępki dogasającego słońca załamywały się w oknach i zdawać się mogło, że okna mrugają ironicznie pod adresem Marcelka, kpią z niego i śmieją się doń szyderczo.

Poczerwieniał jeszcze bardziej i nie wiedząc w jaki sposób wyładować swą złość — wyciągnął pięść i pogroził nią szkole.

2.

Pokój jest niewielki i skromnie umeblowany. Przy oknie biurko. Dalej okrągły stół. Kilka krzeseł. Oszklona, sosnowa szafka, zastępująca bibliotekę. Przez nieco zakurzoną szybę widać tytuły gęsto zbitych książek. Szołochow — „Cichy Don", Stalin — „Zagadnienia leninizmu", Andrzejewski — „Popiół i diament", Jorge Amado — „Ziemia krwi i przemocy". Nie ulega wątpliwości, że człowiek, który te książki kupował, nie ma pieniędzy na wyrzucenie. Jeszcze dalej wąska sofka. Wyrudziały fotel. Na ścianie duży zegar z wahadłem. Jakiś przeraźliwie zielony pejzaż. Dwa, czy trzy oleodruki.

Na dworze wprawdzie już szarzeje, ale tu, w pokoju, jeszcze jest na tyle jasno, że siedzący przy biurku mężczyzna może zupełnie swobodnie pisać.

Liczy chyba 28 — 29 lat. Gdy nie widzi się jego twarzy, można sądzić, że jest znacznie młodszy. Sylwetkę ma chłopięcą. Wysoki, szczupły, z leciutko przygarbionymi ramionami. Twarz jednak zdradza wiek. Widać w niej zmęczenie. Jest skupiona i uważna. Zdradza, że życie tego człowieka nie było ani lekkie, ani łatwe. Że więcej w nim było goryczy, niż uśmiechu. Tylko od czasu do czasu w wyrazistych, szarych oczach zapalają się pogodne ogniki.

Choćby i teraz. Gończ uśmiecha się do własnych myśli. I pisze dalej:

„...więc, jak Ci już powiedziałem, Tereso, bardzo za Tobą tęsknimy. I ja i Krzyś. Wracaj do nas szybko. U nas nie zaszło nic nowego. Pracy mam masę. Przed chwilą wyszła stąd Anka Tomczakówna. To bardzo dzielna dziewczyna, rozumie o co toczy się walka, wie, ku czemu zmierza i wie, jakie przeszkody trzeba usunąć znaszej drogi, by dotrzeć do zamierzonego celu. Ma po prostu instynkt klasowy, który pomaga jej w przeprowadzeniu między ludźmi trafnej linii podziału. Ogromnie mi się przydaje Teraz, w związku z tym projektem elektryfikacji Brzozowic, wyłania się wiele spraw, których sam nie byłbym w stanie rozwiązać. Nasza miejscowa opozycja na dobre poczyna bruździć. Sytuacja przypomina mi coraz bardziej sytuację, panującą na froncie. Ciągła czujność, ciągłe napięcie nerwów. Poza tym — cukrownia. Powoli zaczynamy przygotowywać się do kampanii..."

Nagle przerwał. Poco o tych sprawach jej pisze? Nigdy nie przywiązywała do nich wagi, lekceważyła je, uważała za złą konieczność.

Nawet nie mógł mieć do niej o to żalu. Była taka, jaka była. Dobra, ale płytka, kochana, ale krótkowzroczna. W okresie spędzonych wspólnie lat chciał ją zmienić, przekonać, wychować. Daremnie. Teresa zasklepiała się w swym własnym życiu, nie interesowało jej to, co działo się na zewnątrz. To było ciężkie i bolesne, lecz musiał się z tym pogodzić. Musiał, chociaż nie chciał.

Odłożył pióro i oparł się o poręcz fotelu.

Kalendarzyk

Sobota, 4 listopada 1950 r.
Katolicki: *Karola Boromeusza.*
Słowiański: *Mściwoja*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-29

Powtórzenie koncertu bachowskiego

Wobec ogromnego zainteresowania koncertem bachowskim Dyrekcja Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej na ogólne żądanie publiczności urządza w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 11 w sali Teatru Ziemi Pomorskiej poranek symfoniczny, będący powtórzeniem koncertu piątkowego.

Wykonawcami koncertu J. S. Bacha na 1, 2, 3 i 4 fortepiany będą znakomici pianiści, laureaci państwowych nagród muzycznych pierwszego stopnia: Zbigniew Drzewiecki, Jan Ekier, Jan Hoffman, Bolesław Woytowicz. Koncert prowadzi świetny dyrygent Filharmonii Poznańskiej Stanisław Wisłocki.

Bilety na koncert rozprowadza ORZZ.

Myśl twórcza w walce o postęp wczoraj i dzisiaj!

W Bibliotece Miejskiej (wejście od ul. Długiej 41) w dniu 7 bm. o godz. 12 otwarta będzie Wystawa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pod hasłem „Myśl twórcza w walce o postęp wczoraj i dzisiaj".

Wystawa grafiki meksykańskiej

W najbliższych dniach nastąpi zamknięcie Wystawy Grafiki Meksykańskiej w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy. Wspomniana wystawa należy do najwartościowych pokazów, jakie miały miejsce w Bydgoszczy. Wystawa ta w przyszłym tygodniu ustępuje miejsca ekspozycji karykatury politycznej, którą Centralne Biuro Wystaw Artystycznych organizuje w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Sekretariat C. B. W. A. przypomina, że wystawa otwarta jest codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych — w godz. 10—13 i 15—18. Wstęp bezpłatny.

ZNALEZIONO

Znaleziono w czwartek, 2 bm wieczorem przy ul. Grunwaldzkiej mniejszą ilość nowych pieniędzy w sakiewce. Zgubę odebrać można u p. Hornowej przy ul. Grunwaldzkiej 3 m. 1 od 13—14.

Prawobrzeżna, robotnicza część miasta

będzie miała swoich lekarzy

— Al. 1 Maja przestaną być polikliniką

— Lekarze przyjmować będą od godz. 8-18

— Zbyt długo czekać trzeba u lekarzy!

— Badanie lekarskie przeprowadza się powierzchownie!

— Nie ma dostatecznej ilości środków znieczulających:

O tych brakach słyszy się często. O tych brakach mówił też dr Świątecki na ostatnim posiedzeniu MRN.

Żeby zaspokoić wszystkie potrzeby chorych na terenie Państwa powiedział — potrzeba 14.000 lekarzy jedynie do otwartego lecznictwa, a tymczasem jest ogółem 7700 lekarzy, a pracujących w lecznictwie otwartym — 5.000. Przez 5 lat nie było dopływu ani jednego młodego lekarza. Szalony niedobór uzupełniany będzie stopniowo i to po 1200 lekarzy rocznie, tak iż w końcu planu 6-letniego najpilniejsze potrzeby lecznictwa zostaną zaspokojone. Przez otwarcie 10 szkół felczerskich przybędą również nowe siły pomocnicze. Na razie odczuwa się wielki brak kwalifikowanego personelu pielęgniarskiego, brak jasnych gabinetów, obszernych poczekalni, brak lokali i odpowiednich pomieszczeń.

Wraz z rozwojem nowego budownictwa w planie 6-letnim miasto podzielone będzie na 16 rejonów lekarskich, obejmujących każdy po 10 tysięcy mieszkańców. W każdym rejonie będzie Podstawowy Ośrodek Zdrowia z poradnią ogólną i gabinetem zabiegowym, stacją opieki nad matką i dzieckiem, oraz gabinetem dentystycznym.

To są plany na przyszłość. A co będzie jutro?

Jutro już nie będzie Ubezpieczalni Społecznej, ani lekarza naczelnego. Jest Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Dotychczas rozproszone lecznictwo pozostawać będzie w jednych rękach, kierowane jednym sterem, jedną polityką i jednym dyspozytorem, jakim jest Ministerstwo Zdrowia.

Zakład Lecznictwa Pracowniczego w Bydgoszczy mieścić się będzie przy ul. Cieszkowskiego 5.

Dyrektorem jest dr Kretowicz, a zastępcami: dr Brzozowski i p. Tomczak (ad. min.) Służba Zdrowia podzielona będzie na dwie części które przecina Brda, a mianowicie na prawo. i lewobrzeżną. Dotychczas prawa strona nie miała lekarzy — specjalistów. Przeważna część lekarzy koncentrowała się w tzw. centrum miasta Aleje 1 Maja — to była poliklinika. Dziś punkty zdrowia tzw. Poradnie Ogólne zostaną równomiernie rozdzielone, a lekarze będą dochodzić do prawobrzeżnej części miasta.

By umożliwić powstanie Poradni Ogólnych, lekarze, nie wykonujący już praktyki prywatnej, oddali do użytku swoje dotychczasowe gabinety. W poradniach ogólnych pracować będzie 2—3 lekarzy na zmianę, gdyż przyjęcia trwać będą od 8 do 18. W ten sposób odpadnie długie wyczekiwanie w ogonkach u lekarzy.

Jeśli chodzi o brak niektórych środków znieczulających, to skazuje nas na ten brak anglo-saska zagranica, która czerpie potrzebne surowce z wysp egzotycznych.

Lecznictwo dążyć będzie do tego, by stało się coraz lepsze i by każdy obywatel Państwa zgłaszał się do instytucji pełen ufności, że tam uczynią wszystko, by go wyleczyć. (dr)

Metalowcy Pomorza

podejmują dodatkowe zobowiązania

W Solcu Kujawskim w Zakładach Sprzętu Transportowego nr 5 na zebraniu oddziałowym wystąpili H. Trepto i J. Kamiński z żądaniem wprowadzenia nowych socjalistycznych norm. Od dnia 1. bm. Trepto i Kamiński pracują wg nowych norm pracy. Brygada remontowa tychże zakładów zobowiązała się dodatkowo wyremontować 5 samochodów marki CMG i 5 samochodów marki Willis.

* * *

W Grudziądzu poszczególne działy fabryki nasion rolniczych Unia podjęły następujące zobowiązania:

Dział napraw oddał do użytku 2 nowe kowarki i młot pneumatyczny oraz uruchomił dźwig w nowym magazynie.

Tokarnia wraz z działem zestawu wytoczyła części do 15 kujawiaków 3 m.

Dział elektromonterski zainstalował 2 nowe kowarki i dwa młoty pneumatyczne oraz dwa wentylatory.

Dział odbudowy zakończył o 4 dni wcześniej pokrycie betonowej nawierzchni dróg fabrycznych.

Odlewnia dokonała remontu dwóch maszyn formiarskich wydobytych z gruzów oraz wykonała ponad plan 3.000 kg odlewu.

Zobowiązania Fabryki Grudziądzkiej przedstawiają wartość 178,533 zł wg nowej waluty.

* * *

W Pomorskich Zakładach Aparatury Niskiego Napięcia w dziale produkcji zrealizowano dotychczasowe zobowiązanie w 20 proc. W dziele obróbki mechanicznej z dniem 7 bm. rozpoczęto produkcję wg nowych norm.

W narzędziowni podwyższono produkcję o 30 proc. a w biurze konstrukcyjnym postanowiono usprawnić dostawę rysunków do narzędziowni aby usprawnić produkcję.

Pomysły racjonalizatorów SPB w Bydgoszczy

przyśpieszają tempo prac w budownictwie

Wśród pracowników Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Bydgoskiego, rozwija się coraz lepiej ruch racjonalizatorski.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, robotnicy Społ. Przed. Budowl. zgłosili 36 pomysłów racjonalizatorskich, z których 14 zostało już zatwierdzonych i zastosowanych w praktyce.

Spośród ciekawych i cennych usprawnień, na szczególne wyróżnienie zasługuje pomysł nowatorski inż. Edwarda Kozakiewicza i technika Michała Achramowicza, dotyczący nowej metody układania stropów DMS. Wykonali oni specjalny wózek do przewożenia po murze belek DMS, co znacznie przyśpiesza układanie stropów, a jednocześnie zmniejsza wysiłek fizyczny robotnika.

Usprawnienie to zastosowano po raz pierwszy przy budowie jednego z domów w osiedlu mieszkaniowym przy ul. Świerkowej w Bydgoszczy. Dzięki użyciu wózka strop w ciągu 96 rob/godz. zamiast 261 rob/godz., przewidzianych katalogiem norm.

Poważne oszczędności przynosi również pomysł ślusarza Kazimierza Kujawy, który udoskonalił windę do wciągania wszelkich prefabrykatów. Przez zastosowanie specjalnego złącza wyeliminował on konieczność budowy pomocniczych rusztowań oraz ułatwił przedłużenie wyciągu, zapobiegając ewent. awariom przy montażu i eksploatacji windy.

Autorom pomysłów wypłacono wysokie premie.

Zakończenie kursu dla korespondentów — robotników

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie dwutygodniowego kursu dla korespondentów - robotników, zorganizowanego przy redakcji Gazety Pomorskiej przez zarząd okręgowy pom Związku Zawodowego Dziennikarzy.

W kursie wzięło udział 22 korespondentów z terenu województwa. Dwaj uczestnicy kursu robotnicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni zostali zatrudnieni w redakcji Gazety Pomorskiej w charakterze stałych współpracowników.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota — Złote Niedole (19.30).
Niedziela — Złote Niedole (15.30 i 19.30).

KINA

Pomorzanin: Czerwony rumak Polonia: Czerwony rumak. **Wolność:** Dziewczęta z baletu. **Orzeł:** Śpiewak nieznany. **Gryf:** Nickolas Nickleby. **Bałtyk:** Nowe pokolenie i III seans Sumienie.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Polonia 15.45, 17.45, i 20.00. **Bałtyk:** 15.30, 17.30 i 19.45 **Gryf:** 16.00, 18.00 i 20.00 **Orzeł:** 15.30, 17.45, 20.

DYŻURY APTEK:

Apteka „Pod Koroną" ul. Dworcowa 48 tel. 24-66.

Apteka „Staromiejska" Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

RADIO
NA FALI BYDGOSKIEJ
Niedziela, 5 listopada 1950 r.

8.55 Program lokalny dnia, komunikaty. 11.15 Audycja dla wsi. 11.35 Pogadanka „O formach muzyki wokalnej" opracował Waldemar Voise. 13.15 Koncert rozrywkowy „W słoneczne popołudnie": wykonawcy: Zenon Jaruga piosenki Tadeusz Polański, akompaniament Grzegorz Kardaś fortepian, Stanisław Kozłowski, montaż 20.30 Audycja o Planie 6-letnim. Opracował Janusz Markiewicz. 22.05 Przegląd sportowy w opr. red. Mieczysława Dachowskiego.

Echa zmiany waluty

Ażeby nie dopuścić do spekulacji i zapobiec, by w dniu 30 października ze sklepów handlu detalicznego nie wydawano towaru za stare pieniądze, wyjechało na miasto 77 komisji, które przeprowadziły kontrolę w 512 sklepach detalicznych i 33 prywatnych punktach gastronomicznych.

W dniu 1 listopada br w związku z zarządzeniem o otwarciu sklepów, 22 komisje, składające się z radnych miejskich i aktywistów związkowych przeprowadziły kontrolę w 14 sklepach prywatnych i uspołecznionych. Tam, gdzie sklepy były zamknięte, polecono je otworzyć.

Stwierdzono wszędzie, że towary zostały prawidłowo wycenione, choć nie wszędzie wystawiono nowe ceny. Odczuwano poza tym brak drobnego bilonu.

Wymiana pieniędzy odbywa się w 46 punktach. W pierwszym dniu akcja była spóźniona, w późniejszych jednak dniach poważniejszych uchybień nigdzie nie stwierdzono. Wymiana odbyła się sprawnie. Nie było również paniki. Społeczeństwo bydgoskie raz jeszcze zdało egzamin z przygotowania społecznego, opanowania i dyscypliny. (dr)

Pokłosie wieczoru w PDS

Bydgoszcz o samej sobie

Gdy urządza się u nas różne uroczystości, obchody, zjazdy, rocznice poświęcone najrozmaitszym sprawom i zagadnieniom bliższym i dalszym, krajowym i pozakrajowym, dobrze jest niekiedy, ot choćby tak raz na rok, zacieśnić ten krąg zainteresowań i widzenia tylko do własnego podwórka, wejrzeć na nas samych przyjrzeć się sobie niby w zwierciadle.

To właśnie uczyniła Bydgoszcz 29 października, a inicjatywę w tym względzie oraz organizację tej akcji złożyła w najbardziej do tego powołane ręce, mianowicie Towarzystwa Miłośników m. Bydgoszczy. Od razu trzeba zaznaczyć, że nie chodziło tu o pełny obraz dzisiejszej Bydgoszczy z jej dniem codziennym, wypełnionym pracą i trudem, podejmowanym na tylu odcinkach życia współczesnego, lecz tylko o jego odbicie w sztuce dzisiejszej artystów, z tym miastem związanych, i o własny wysiłek jego mieszkańców nadania mu szaty jak najpiękniejszej, bo strojnej w kwiaty i zieleń. A więc nie o to co zarząd miasta podejmuje, w ramach swoich obowiązkowych czynności, lecz o to, jak bydgoszczanin współdziała w przystrojeniu i uwydatnieniu urody grodu nad Brdą.

Impreza odbyła się w Pomorskim Domu Sztuki. Naprzód zatrzymujemy się w jego małej sali. Na ścianach rozwieszono kilkanaście prac graficznych, wykonanych techniką piórkową, twórcami ich są pierwsi absolwenci bydgoskiego Liceum Technik Plastycznych, którzy tego roku odchodząc na studia wyższe do większych miast, zostawili tu pamiątkę swych pierwszych wzlotów. Mamy tu szereg urbanistycznych motywów Bydgoszczy, ujętych w różnorodnej skali artystycznej, w których zwraca naszą uwagę tak realizm formy jak prawdziwie artystyczne, dalekie od szablonu „podpatrzenie" piękna danego fragmentu miasta. Każdy z tych obrazów zwłaszcza w wykonaniu M. Szczęsnego, R. Klaybora i J. Gnatowskiego mówi nam: „Popatrz, ile urody, tak często nie dostrzeganej" kryje się wokół nas wśród murów i ulic, które niekiedy tak obojętnie mijasz".

A potem wchodzimy do wielkiej sali zebrań w artystycznej dekoracji zaprojektowanej przez A. Mońkównę, uczennicę Liceum Techn. Plast. Estrada cała tonie w kwiatach i zieleni. Zdaje się, że na ten wieczór przeniesiono tu jeden z gazonów czy zieleńców, zdobiących latem Bydgoszcz. Po powitaniu przybyłych przez dyr. Turwida w zastępstwie prezesa Towarzystwa K. Maludzińskiego i uwydatnieniu przez niego myśli przewodniej i celu zebrania, artyści dramatyczni A. Küske i Burczyk odczytują szereg utworów poetów związanych z Bydgoszczą, a więc F. Grotta, A. Kowalkowskiego i M. Turwida, które ze względu na swoją tematykę można by nazwać „bydgoskimi". Gdy przed chwilą oglądaliśmy nasze miasto oczyma młodych plastyków, to teraz oprowadza nas po nim ręka poety. Co było ich treścią, co mówią nam o tym same ich tytuły „Bydgoszcz", „Ulice nad Brdą", „Słowo o krwawej niedzieli", „Brzoza na wzgórzu", „Zachód nad Brdą", „Imię i herb Pomorza". Słowo poetyckie chwytało nie tylko piękno poszczególnych fragmentów miasta, ale utrwalało też jego niedawne dzieje, bohaterskie i tragiczne i trud człowieka pracy dnia dzisiejszego.

A gdy tak artysta, plastyk i poeta powiedzieli nam, z czego Bydgoszcz spowiada się wrażliwej na piękno duszy, z kolei zabrał głos dyrektor ogrodów miejskich Wodwud, by imieniem Komisji Towarzystwa zreferować co sami mieszkańcy miasta, nie tak bardzo bogatego w stare zabytki architektoniczne jak inne miasta czynią, by je przyozdobić strojąc kwiatami okna, balkony czy ogródki i dając w jedynie dostępny sobie sposób wyraz przywiązania do miasta, swym uczuciom estetycznym i gustowi zdobniczemu. A więc jeśli chodzi o balkony, to ilość ozdobionych wzrasta od lat powojennych z roku na rok, dochodząc w bieżącym roku do 1247, gdy jednak jeszcze 604 mroziły wzrok swymi martwymi pudłami, nadaremnie prosząc się o kwiaty. O ile ogródki w śródmieściu nie mają wyrazu dekoracyjnego to nasze robotnicze przedmieścia choć rozporządzają o tyle skromniejszymi możliwościami górują w sposób zdecydowany pod tym względem nad centrum.

Na tym zakończono wieczór tak miły tak potrzebny, tak wiele mówiący o tym, że w serdecznym ukochaniu miasta łączy się artysta, poeta i każdy z mieszkańców dając temu wyraz w zdobieniu go kwiatem, poezją, dziełem sztuki i stwierdzając jak trafnie zauważył dyr. Turwid, że walką o piękno manifestuje się równocześnie i wolę pokoju.

Najbardziej pod tym względem wyróżniającym się osobom i instytucjom w liczbie 11 wręczono dyplomy uznania, a 83 kwiaty doniczkowe. W ten sposób Bydgoszcz stara się utrzymać już z dawna urobioną o sobie opinię miasta najpiękniej w Polsce ukwieconego.

M. Piątkiewicz.

SPORT

TENIS STOŁOWY

W meczu o mistrzostwo A kl. POZTS „Ogniwo" (Bydg.) pokonało „Ogniwo" (Sępólno) 8:1. Punkty dla zwycięców zdobyli: Montowski 3, Gocel 3, Fac 2,. Dla gości Czerwiński.

* * *

Związkowiec — Cuiavia (Inowr.) pokonał w meczu o mistrz. A kl. POZTS Ogniwo (Bydg.) 7:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli Nowak 3, Fintak 3, Więckowski 1. Dla gości Montowski oraz Fac po 1.

PIŁKA NOŻNA

B kl. piłkarska: Związkowiec (Nakło — Gwardia II (Bydg.) 4:3 (1:1).

C kl. piłkarska: Gwardia III (Bydg.) — Unia (Bydg.) 11:0 (6:0).

BUDOWLANI (TOR) — KOLEJARZ-BRDA W KOSZYKÓWCE

W niedzielę 5 bm. o g. 11 przedpołudniem rozegrane zostaną w sali przy ul. Konarskiego ciekawe zawody w koszykówce męskiej pomiędzy Budowlanymi Toruń i miejscowym Kolejarzem.

GÓRNICY Z KNUROWA PRZEEGZAMINUJĄ KOLEJARZA

Jak już donosiliśmy w najbliższą niedzielę 5 bm. o g. 14 rozegrane zostaną na boisku Związkowca w Bydgoszczy atrakcyjne zawody piłki nożnej pomiędzy Górnikiem z Knurowa a Kolejarzem Brdą Jak wiemy drużyna Górników jest tegoroczną rewelacją piłkarską Śląska i w bieżącym sezonie zdobyła awans do II ligi. Kolejarze bydgoscy znajdują się obecnie w doskonałej formie, na co wskazuje dobry finisz bydgoszczan w rozgrywkach ligowych. Zawody z Górnikiem będą dla Kolejarza ostatnim sprawdzianem przed oczekującymi ich rozgrywkami o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

W przedmeczu o g. 12,15 (o mistrz. C kl.) spotkają się Kolejarz III z Unią Bydgoszcz. Bilety zniżkowe dla świata pracy nabyć można w sekretariacie ZKS Kolejarz ul. Dworcowa 89-6 od piątku 3 bm. w godz. 15.15—19.

PIŁKARSKA A KL.

W meczach piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A kl. uzyskano w dn. 1 bm. następujące wyniki:

Budowlani (Chojn.) — Związkowiec (Inowr.) 1:1.

Gwardia (Mog.) — Unia (Włoc.) 2:2.

Kolejarz (Gr. — Sójnia (Gr.) 1:3.

Unia (Czersk) — WKS (Tor.) 3:2.

Na czele tabeli utrzymuje się Unia (Czersk) 8 pkt., przed WKS (Toruń) 6 pkt. Kolejarzem (Gr.) 6 pkt. i Unią (Włocł.) 5 pkt.

O WEJŚCIE DO LIGI HOKEJA NA TRAWIE

Rozegrany w Gnieźnie mecz o wejście do Ligi hokeja na trawie między Ogniwem (Gniezno) a Gwardią (Bydg.) zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. Stal (Siemian.)	3	5	4:1
2. Ogniwo (Gn.)	2	3	4:3
3. Gwardia (Bydg.)	3	2	2:3
4. Spójnia (Bydg.)	2	0	2:5

Uwaga szachiści Związkowca

Dn. 4 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie członków sekcji i przedstawicieli kół szachowych Związkowca w związku z turniejem szachowym klubu Związkowca w lokalu własnym przy ul. Floriana nr 6.

Dnia 6 bm. rozpocznie się turniej szachowy o mistrzostwo klubu Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Floriana 6 do dn. 5 bm. od g 16—18.

Mały Felieton

Cud w Bydgoszczy

Wypadek był to — istotnie — niezwykły. Według wszelkich przewidywań i matematycznych obliczań, na reformie systemu pieniężnego nic nie powinienem stracić, a to z tej prostej przyczyny, że w niedzielę rano posiadałem zł 17, słownie złotych siedemnaście.

A mimo to poniosłem poważną stratę, wyrażającą się kwotą 50 tys. zł w starym pieniądzu, a 500 zł w nowych banknotach.

Jaki z tego wniosek? Taki, że i w XX wieku dzieją się cuda. Nie wierzycie? No to posłuchajcie!

Przez dwa dni po ogłoszeniu reformy było mi bardzo przykro. Ten trochę stracił, tamten trochę stracił, a ja nic. Sąsiad Spekulantkiewicz miał odłożone na czarną godzinę 800 tys. zł. Dostał w kuchnię. To samo pani Eulalia Panikarska, która, dowiedziawszy się o idącym do naszego miasta wielkim transporcie pończoch, przygotowała sobie okrągłe pół milionika na wykupienie większej partii tego transportu. To samo Fabian Dolarkiewicz. Ludzie spoglądali na mnie z wyrzutem. Po prostu nie mogłem nikomu spojrzeć w twarz.

Aż przychodzi do mnie ciocia Frania. Z pończochą. Ciągnie z tej pończochy forsę.

Kilkanaście tysięcy.

— Weź to, mój złoty i wymień! — mówi. — Ty z pewnością załatwisz to szybciej...

Wziąłem. Uczynność jest zaletą kulturalnych ludzi.

Potem przychodzi stryj January. Z sakiewką.

— Wymień mi parę patyków — rzecze — nie chcę stać w ogonku...

Wziąłem. I od cioci i od stryja. I jeszcze od bratowej. I od szwagra.

Uzbierało się z tego okrągło 50 tysięcy zł. Bardzo dawno nie posiadałem przy sobie takiej fortuny. Z uroczystą miną wymaszerowałem z domu. Głowę niosłem wysoko i czułem się mniej więcej tak, jak sam Pierpont Morgan, czy inny multimilioner zza oceanu. Do rozpoczęcia urzędowania było jeszcze sporo czasu, wstąpiłem więc do „Baru Kolejowego" na jedno piwko. A w barze przy barze stał sobie sympatycznie wyglądający młody człowiek i również sączył piwko.

— No i co... — zagadnąłem. — Marna pogoda?

— Obrzydliwa... — potwierdził. Od słowa do słowa zaczęła się rozmowa. W końcu spojrzałem na zegarek. Późno. Czas do pracy. Wyszliśmy z baru i dowiedziałem się, że mój sympatyczny znajomy maszeruje również do banku. Po pieniądze dla instytucji, w której jest zatrudniony. I dowiedziałem się jeszcze, że może wejść poza kolejką.

— Mój drogi — poprosiłem go — bądźcie tak dobrzy i wymieńcie również moją gotówkę.

Zgodził się dość szybko. Uczynność jest bowiem zaletą ludzi kulturalnych. Wręczyłem mu swą gotowiznę. Zniknął w banku. A ja zostałem przed bankiem. Czekam, czekam, bez rezultatu. Spojrzałem po raz drugi na zegarek i widząc, że mogę złamać ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy — pomaszerowałem do redakcji. Bez pieniędzy.

Ale za to w wyśmienitym humorze. Bo i ja coś straciłem.

Od tej pory minęło już kilka dni tygodni. Nie widać ani mojego znajomka, ani gotówki. Z ciocią, stryjem, bratową i szwagrem załatwiłem jakoś, teraz zaś zastanawiam się, jak załatwić z mym znajomym z „Baru Kolejowego". Sympatycznie wyglądał i nie chciałbym czynić mu przykrości. Zresztą, sądzę, że do tego nie dojdzie. Sam się zreflektuje. Pewnie zapomniał. Wierzę, że przypomni sobie i w przeciągu trzech dni zwróci ową gotówkę w portierni „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy, przy ul. Czerwonej Armii 20 Za pokwitowaniem. W przeciwnym wypadku będę musiał mu o tym przypomnieć w inny sposób. Nie za pośrednictwem felietonu. Tego zaś chciałbym uniknąć. Oczywiście nie ze względu na siebie.

JUR

PS. Powiedzcie jednak, o czytelnicy, czy w XX wieku nie dzieją się cuda?

Stanisław Brzeziński

DZIŚ

(z cyklu „Dawna i nowa Warszawa")

Kto przeżył was,
wyniosłe świadki przeszłości wspaniałej
wieże Warszawy,
po których nic nie pozostało,
jak tylko wspomnienie...

Kto przeżył was —
domostwa staromiejskie,
kościoły przestronne
i skromne klasztory...

Kto widział cię, Zygmuncie,
u potrzaskanej kolumny
bez miecza, ni władzy znaku,
w pyle spustoszenia...

Kto przeżył cię, historio,
wspaniała i dumna
tragedio tego Miasta —
zda się, aż do trumny
bohaterstwem strojna,
jak koroną...

Warszawo,
choć twoje zmiażdżono symbole.
Słów nie trzeba.
Miasto mówi samo.
Kto przeżył ciebie, wie, że żyć będziesz

Młodzież walczy o pokój

W Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie ogólnopolskiej wystawy prac studentów wyższych szkół plastycznych pn. „Młodzież walczy o pokój".

Wystawa ta, zorganizowana staraniem Zarządu Głównego ZMP oraz Rady Naczelnej ZSP, obejmuje dorobek artystyczny młodzieży wyższych szkół plastycznych na polu malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki użytkowej oraz filmu. Problematykę wystawionych prac cechuje głębokie zrozumienie dla najbardziej aktualnych i życiowych zagadnień naszego narodu, jak walka o pokój, mobilizacja sił do realizacji Planu 6-letniego, aktywny udział młodzieży w przebudowie ustroju naszego kraju oraz przykładu i pomocy Związku Radzieckiego w naszej drodze do socjalizmu.

Małe sprawy wielkich ludzi

Aleksander Puszkin urodził się w Moskwie 26 maja 1799 r. Dnia lipca 1814 w czasopiśmie „Wiestnik Jewropy" pojawił się jego pierwszy wiersz: „Do Przyjaciela- wierszopisa". Od tego to czasu w ciągu 23 lat (do 1837 r.) Puszkin poświęca swe życie działalności literackiej i społecznej o olbrzymim, wprost niezmierzonym zasięgu. Dzięki tej działalności stał się wielką chlubą narodu rosyjskiego.

*

Henri Barbusse, urodzony 17 maja 1873 w Asnieres, był synem mało znanego literata. Mając lat 20 wydał pierwszy tom swoich wierszy pt: „Płaczki" Jakiś czas był dziennikarzem. Doniosłą rolę w jego życiu odegrała wojna imperialistyczna w roku 1914 Z tego okresu pochodzi jego książka pt: „Ogień", ujawniająca prawdę o wojnie i opisująca dolę szeregowców francuskich na froncie. Wtedy to już widział jedyną możliwość zapobieżenia wojnom w socjaliźmie.

Zapalony miłośnik gór — Staszic podczas pobytu w Tatrach nie zadowolił się wejściem na szczyt Lodowego. Postanowił także dotrzeć i na Łomnicę, którą uważał, tak samo jak wszyscy podówczas, za najwyższy ze szczytów tatrzańskich. Staszic był pierwszym Polakiem, któremu się to wejście na Łomnicę udało. Spędził na szczycie całą noc zajęty robieniem różnych doświadczeń naukowych. Dopiero na drugi dzień zaczął schodzić ze szczytu ażeby przed wieczorem zdążyć na nocleg.

*

Mark Twain poznał wcześnie życie, nadzieje i cierpienia prostych ludzi Ameryki, gdyż pływał on jako locman po Missisipi i podczas tych podróży był pilnym obserwatorem Opisywał ich z całą serdecznością i wnikliwością dostrzegając w nich przede wszystkim całe człowieczeństwo.

W czasie swego pobytu w Moskwie Mickiewicz między innymi poznał Eudoksję Bakuninównę, którą uważano za bardzo brzydką. Wykształcenie i żywość umysłu kuzynki wielkiego Kutuzowa oczarowały wieszcza tak silnie, że w pewnej chwili gotów był ożenić się z nią. Pamiętał o niej jeszcze do późnych lat, o czym wspomina Władysław Mickiewicz. Był to okres, kiedy młody poeta wchodził w wiek męski.

*

Żona rzeźbiarza Rodina -Rose Beuret była brzydka, wiecznie zapędzona, zapracowana zawsze bardzo nieśmiała. Bardzo kochała swojego męża, w którego cieniu żyła przez cały czas. Rodin był dla niej często zimny i opryskliwy, co nie osłabiało jej przywiązania do męża. Zmarła krótko przed nim, a po śmierci znaleziono w jej kieszeni parę złotych monet i kartkę ze słowami: „Dla mojego Augusta, gdyby czasem zachorował".

SPORT

Warcholstwo sportowe przykładnie ukarane

WARSZAWA. Zarząd Okręgu Warszawskiego ZS „Związkowiec ukarał dyskwalifikacją następujących piłkarzy Związkowca — Włochy:

Sypułę Longina — dożywotnią dyskwalifikacją za sabotowanie imprez masowych urządzanych przez klub (Marsze Jesienne), notoryczne lekceważenie zarządzeń klubu,oraz niesportowy tryb życia.

Gumbrychta Jerzego — 2-letnią dyskwalifikacją za sianie fermentu wśród członków klubu w czasie imprez masowych.

Rokickiego Henryka — 6-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem tej kary na 1 rok za uleganie namowom Sypuły i Gumbrychta do lekceważenia zarządzeń klubu.

Zarząd Okręgowy ZS Związkowiec wystąpił również z wnioskiem do WKKF o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie dyscypliny sportu.

Sport w Nowej Hucie

KRAKÓW W okresie jesiennym junacy — sportowcy, zatrudnieni przy budowie Nowej Huty uprawiają boks, ping—pong, szermierkę.

W obszernych świetlicach prowadzone są przez instruktorów treningi bokserskie przy czym wśród dużej ilości uczestników jest wielu utalentowanych i zaawansowanych technicznie zawodników.

Z pośród pingpongistów, na podstawie dotychczasowych eliminacji, najwyższą klasę wykazują Ziółkowski, Ignasiak i Podstawski.

Treningi szermiercze prowadzone są pod kierownictwem por. Przybylskiego, cieszą się również dużą frekwencją i zainteresowaniem.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie przystępuje obecnie do prac związanych z urządzeniem lodowiska. Znajdować się ono będzie w miejscu, gdzie rozegrany był turniej o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej. W pracy przy budowie lodowiska wezmą udział junacy brygad ZMP-owskich z Nowej Huty, a elektrycy zobowiązali się na lodowisku wykonać instalację oświetleniową.

Sezon lekkoatletyczny w Lublinie zakończony

LUBLIN. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Lublinie odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu lubelskiego.

W biegu tym długości 3400 m zwyciężył Kwiatkowski OWKS Lublin, osiągając czas 11:21,8.

W biegu kobiet na 500 m pierwszą była Chojnacka (Związkowiec Lublin) w czasie 1:43,0.

O Puchar Polski

SZCZECIN W finale rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim w Szczecinie odbyło się spotkanie ligowej Gwardii oraz Koła Sportowego przy Zarządzie Portu Szczecińskiego, zakończone zwycięstwem Gwardii 6:0 (4:0).

Aresztowania w Japonii

PEKIN (PAP) Jak doniosło radio pekińskie, w mieście Jawata doszło do starcia między 100 robotnikami w jednej z miejscowych fabryk zwolnionych jako komuniści a dyrekcją fabryki. Na miejsce przybyło 170 policjantów, którzy dokonali masowych aresztowań. Aresztowanych zostało 64 robotników jak również przewodniczący komitetu partii komunistycznej północnej części wyspy Kiusziu oraz przewodniczący miejskiego komitetu tejże partii.

„...Należy stwierdzić, że współpraca naukowców z robotnikami nie jest tylko źródłem korzyści technicznych, ale jest również znakomitą szkołą socjalizmu, szkołą uspołecznienia i upolitycznienia obu stron w zakresie ich wiedzy i doświadczeń robotników i naukowców, jest poważnym wkładem w budownictwo socjalizmu w Polsce, jasnej i szczęśliwej jej przyszłości".

Prof. dr inż. Witold Biernawski.

RADIO

NIEDZIELA, 5 LISTOPADA 1950 R.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 „Z wesołą melodią" z płyt. 7.50 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Polska pieśń masowa. 8.20 „Od sopranu do basu" (płyty). 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Dziad Jowsiej i Pałaszka". 9.45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.00 Wykonujemy zobowiązanie Październikowe. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert Chóru i Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni P. R. 13.00 Historia ruchu robotniczego. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Piosenki w wykonaniu Chóru „4 asy" 14.40 Maszyny, przyrządy i wynalazki. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 „Maria Konopnicka". 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski (płyty). 17.50 Encyklopedia Radiowa. 18.00 „Obcy cień". 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Teatr Eterek. 21.15 Felieton. 21.25 Koncert Zespołu Tanecznego. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert solistów z płyt. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



Cynamonek skonstruował
wynalazek epokowy,
niech się sam Marconi schowa,
na to trzeba tęgiej głowy!

— Taki z wodociągiem budzik,
czy to w zimie, czy to latem
nawet susła ze snu zbudzi,
no, a cóż dopiero tatę!

Przyrząd ten jak tu widzicie
świetne ma zastosowanie,
kto używa go ten w życiu
bumelantem nie zostanie!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE. KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33 41 i 33-42

E-1-25127